A

ILUSTROWANY KURIER POLSKI

Cena 15 gr

ROK VIII (1952) Sobota, 30 sierpnia Nr 208 (2397)

Doniosłe zadania nauczycielstwa w pracy nad nauczaniem i wychowaniem młodego pokolenia w nowym roku szkolnym

VII Plenum KC PZPR drogowskazem w naszej pracy" — oto hasło, które przyświecało 120 tysięcznej rzeszy nauczycielstwa na tegorocznych konferencjach sierpniowych.

Uczestnicy konferencji, nauczyciele dyrektorzy szkół i zakładów kształcenia nauczycieli, wychowawczynie przedszkoli oraz pracownicy pedagogiczni placówek opiekuńczo - wychowawczych i placówek wychowania pozaszkolnego wysłuchali referatów kierowników oddziałów oświaty o wynikach pracy w r. ub. i zadaniach przedmiotowych szkolnictwa na rok bieżący. Omówili też w sekcjach programy nauczania i metody ich realizacji. W szerokich dyskusjach przeanalizowali również krytycznie wyniki swej pracy w ub. roku szkolnym oraz nakreślili swe zadania na nowy rok w pracy nad nauczaniem i wychowaniem młodego pokolenia.

Równocześnie nauczycielstwo dokonało wyboru delegatów na krajową naradę przodujących nauczycieli, która odbędzie się w Warszawie dnia 13 i 14 września br.

W referatach i dyskusjach podkreślano, że w ub. roku szkolnym uzyskano znaczny postęp w pracy nad podniesieniem wyników nauczania i wychowania.

Analizując pracę dydaktyczną szkół wskazywano, że oprócz poważnych osiągnięć istnieją jeszcze w szkolnictwie pewne niedomagania i braki w procesie nauczania. Podkreślono także, że w niektórych szkołach są braki w planowaniu lekcji, prowadzi się niezawsze właściwą kontrolę oceny i pracy ucznia i nie zawsze dostatecznie wykorzystuje się w nauczaniu.

Uczestnicy konferencji sierpniowych stwierdzali, że ub. rok szkolny przyniósł także poważną poprawę pracy wychowawczej szkoły. Wyraziło się to m. in. przez skuteczne przeciwdziałanie próbom demoralizacji młodzieży podejmowanej przez wroga klasowego.

Z wielkim uznaniem mówili uczestnicy konferencji o pomocy udzielanej nauczycielstwu w walce o lepsze wyniki nauczania i wychowania przez ZMP i harcerstwo.

W związku z tym podkreślono konieczność jak najściślejszego powiązania pracy nauczycielstwa z działalnością organizacji młodzieżowych.

Na licznych konferencjach podkreślano też wielką rolę ścisłej współpracy nauczycielstwa z komitetami rodzicielskimi i opiekuńczymi w pracy wychowawczej. **Omawiając swe zadania w pracy wychowawczej na nowy roku szkolny nauczycielstwo w całym kraju stwierdzało z naciskiem konieczność pogłębienia patriotycznego i internacjonalistycznego wychowania młodzieży.**

Wiele uwagi poświęcili nauczyciele sprawie opieki Państwa nad szkolnictwem.

Mówiono też, o wielkim wkładzie Państwa w należyte przygotowanie szkół do rozpoczęcia nauki. Nauczycielstwo krytykowało także niektóre placówki administracji szkolnej i Prezydia Rad Narodowych za niedostateczną dbałość o terminowe przygotowanie budynków szkół do rozpoczęcia nauki.

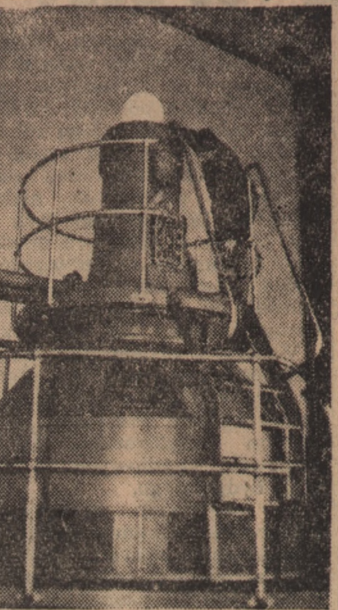
Z wielkim zainteresowaniem mówiło nauczycielstwo o zbliżających się wyborach i swej pracy społecznej i politycznej.

Wytyczając swe zadania na nowy rok szkolny nauczycielstwo podjęło liczne rezolucje. M. in. nauczyciele z Nowej Huty postanowili stworzyć ośrodek metodyczny dla popularyzacji osiągnięć przodujących nauczycieli.

Postanowili oni też jeszcze lepiej nasycać treścią ideową cały proces nauczania i wychowania i manifestacyjnym udziałem w wyborach demonstrować wraz z całym ludem pracującym Polski swą nieugiętą wolę walki o rozkwit Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej — o pokój i socjalizm.

Podczas konferencji 300 przodujących w nauce i w pracy społecznej nauczycieli szkół ogólnokształcących i pracowników administracji szkolnej odznaczonych zostało Krzyżami Zasługi.

Dychów wkrótce ruszy



Wkrótce ruszy drugi turbozespół potężnej elektrowni wodnej w Dychowie. Montaż turbozespołu, który sam jeden wytworzy tyle energii ile np. 20 mniejszych elektrowni, został w zasadzie zakończony. Z radzieckimi specjalistami kierującymi montażem, współpracują polscy elektromonterzy, którzy montując nowoczesne urządzenia, uczą się równocześnie ich obsługi i konserwacji.

Na zdjęciu: Starszy maszynista turbinowy Antoni Rutkowski przełącza sterowanie turbiny.

Przyjęcie u Ministra Spraw Zagranicznych ZSRR A. Wyszyńskiego na cześć delegacji chińskiej

Dnia 28 sierpnia Minister Spraw Zagranicznych ZSRR A. Wyszyński wydał przyjęcie na cześć Premiera Państwowej Rady Administracyjnej i ministra Spraw Zagranicznych Chińskiej Republiki Ludowej Czou En-Laia i rządowej delegacji chińskiej.

Na przyjęciu byli obecni Premier Państwowej Rady Administracyjnej i Minister Spraw Zagranicznych Chińskiej Republiki Ludowej Czou En-Lai, wicepremier Państwowej Rady Administracyjnej Czen Jun. Premier Mongolskiej Republiki Ludowej J. Cedenbal i Minister Spraw Zagranicznych Mongolskiej Republiki Ludowej J. Sambu oraz szefowie placówek dyplomatycznych w Moskwie.

Ze strony radzieckiej na przyjęciu byli obecni zastępcy Przewodniczącego Rady Ministrów ZSRR W. Mołotow, A. Mikojan, M. Bułganin, I. Tewosjan, Przewodniczący Rady Ministrów RFSRR Czernousow, oraz m. in. wiceministrowie spraw zagranicznych ZSRR Zorin, Puszkin i Podcerob, ambasador ZSRR w Chińskiej Republice Ludowej Paniuszkin, Marszałek Związku Radzieckiego Budienny i wyżsi urzędnicy ministerstw ZSRR oraz przedstawiciele społeczeństwa, prasy, nauki i sztuki.

Na prośbę zawodników BIEG IKP 21 września br.

Ostatnio coraz częściej wpływały do Redakcji listy znanych naszych długodystansowców i kół sportowych, proszących o zmianę terminu dorocznego biegu na przełaj o puchar przechodni IKP, w związku z przewidzianymi na dzień 7 września mistrzostwami lekkoatletycznymi CRZZ. Kierownictwo Redakcji postanowiło przychylić się do próśb zawodników i kół sportowych, przesuwając termin biegu na dzień 21 września.

Jesteśmy przekonani, że ogół polskich długodystansowców przyjmie naszą decyzję z uznaniem, gdyż umożliwi ona wielu czołowym zawodnikom start w tej popularnej i masowej imprezie sportowej.

Wszystkie dotychczasowe zgłoszenia do biegu, tak indywidualne, jak i zbiorowe, podtrzymujemy oczywiście jako zgłoszenia do biegu w nowym terminie. A więc zawodnicy! — spotykamy się w Bydgoszczy na biegu IKP nie 7, lecz 21 września.

Przypominamy, że w biegu naszym, na dystansie około 3000 m startować mogą zarówno zrzeszeni, jak i niezrzeszeni zawodnicy, którzy ukończyli 16 rok życia, o ile w terminie do 17 września zgłoszą swe uczestnictwo indywidualnie, bądź przez swe koło sportowe. Zawodnikom zamiejscowym zapewniamy nocleg i obiad w Bydgoszczy.

Podziękowanie za życzenia z okazji 8 rocznicy wyzwolenia Rumunii

Do Prezydenta Rzeczypospolitej Towarzysza Bolesława Bieruta Warszawa

W imieniu Prezydium Wielkiego Zgromadzenia Narodowego Rumuńskiej Republiki Ludowej oraz swoim własnym proszę przyjąć gorące podziękowanie za życzenia z okazji 8-mej rocznicy wyzwolenia Rumunii przez waleczną Armię Radziecką.

Przewodniczący Prezydium Wielkiego Zgromadzenia Narodowego Rumuńskiej Republiki Ludowej Dr Petru Groza

*

Do Prezesa Rady Ministrów Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej Towarzysza Józefa Cyrankiewicza Warszawa

Proszę przyjąć serdeczne podziękowanie za przyjacielskie gratulacje i życzenia z okazji święta narodowego narodu rumuńskiego, 8-mej rocznicy wyzwolenia Rumunii przez waleczną Armię Radziecką.

Prezes Rady Ministrów Rumuńskiej Republiki Ludowej Gheorghe Gheorghiu Dej

Przed świętem górników radzieckich

Tradycyjne swe święto — dzień górnika, które obchodzone będzie w najbliższą niedzielę, witają pracownicy radzieckiego przemysłu węglowego nowymi osiągnięciami produkcyjnymi.

W podmoskiewskim zagłębiu węglowym wydobycie węgla wzrasta z dnia na dzień. Zwiększenie wydobycia stało się możliwe dzięki nieustannej trosce partii komunistycznej i rządu radzieckiego o wyposażenie kopalń w nowoczesne maszyny górnicze

Praca górnika w Związku Radzieckim otoczona jest szacunkiem i powszechnym uznaniem. Wiele uwagi przywiązuje się do podniesienia stopnia bezpieczeństwa i higieny pracy w kopalniach. W rb. państwo radzieckie przeznaczyło na ochronę pracy górników około 300 milionów rubli.

Sprawy wsi i handlu tematem obrad V sesji WRN w Bydgoszczy

W dniach 28 i 29 bm. w sali Prezydium WRN obradowała na V sesji Wojewódzka Rada Narodowa w Bydgoszczy. Obrady otworzył wiceprzewodniczący Prezydium WRN *Marian Nowak*. Na przewodniczącego sesji powołano radnego *Bronisława Owsianika*, a na sekretarza *Wojciecha Szatkowskiego*.

W pierwszym dniu obrad Rada dokonała m. in. zmian osobowych w składzie WRN i Prezydium WRN, o których donosiliśmy już w numerze wczorajszym.

Referat na temat aktualnych zagadnień wsi, wygłosił w pierwszym dniu obrad wiceprzewodniczący Prezydium WRN *Marian Nowak*, który na podstawie przykładów i danych porównawczych przeprowadził dokładną analizę osiągnięć i braków gospodarki rolnej naszego województwa. Zagadnieniom tym poświęcimy w najbliższych dniach osobne artykuły.

W czasie wygłaszania referatu nadszedł telegram, w którym przewodniczący Prez. PRN w Lipnie doniósł o przekroczeniu planu odstawy zboża za miesiąc sierpień o 1,3 proc. Radni i obecni na sesji goście wiadomość tą przyjęli gromkimi brawami.

Obszerną dyskusję nad referatem rozpoczął radny *Józef Matuszewski*, chłop pracujący z powiatu bydgoskiego. Wskazał on na pomoc udzielaną chłopstwu przez Państwo. Matuszewski podkreślił także udział inteligencji w osiągnięciach wsi pomorskiej. Podziękował on w imieniu chłopów pow. bydgoskiego naukowcom, którzy nieraz przybyli w teren z wykładami o nowoczesnej agrotechnice.

Franciszek Maj członek spółdzielni produkcyjnej Czaple, pow. Świecie, zaapelował o dostawę ziarna kwalifikowanego także na siew poplonów, które mają olbrzymi wpływ w walce o wzrost wydajności z hektara.

Następny dyskutant radny *Józef Chmielewski* z ramienia SD, omawiając zagadnienie usług rzemiosła dla wsi, wskazał, że kontakt GRN-ów z punktami usług rzemieślniczych jest niedostateczny. Odczuwa się poważny brak fachowców i to m. in hamuje rozwój sieci punktów usługowych w terenie. Poważne zadania wsi wymagają znacznego zwiększenia ilości punktów rzemieślniczych. Ponadto dyskutant podkreślił, że zbyt mało czujności przejawia się przy doborze ludzi na kierownicze stanowiska punktów usługowych.

Radny *Józef Urbański* z GRN Raciążek pow. Aleksandrów Kuj. skrytykował działalność GOM, które na ogół niedbale przygotowały maszyny omłotowe do akcji, co znajduje swe odzwierciedlenie w opóźnieniu dostaw zboża. Mówca wskazał także na wrogą działalność kułaków w gminie Osięciny, którzy rozmontowali własne komplety omłotowe, aby tylko nie młócić w terminie, aby opóźnić dostawę ziarna.

— Ale chłopi pracujący pow. aleksandrowskiego — mówił Urbański — **udaremnią wszelkie próby kułackiej dywersji i powiat nasz do 26 października tj. do dnia wyborów wywiąże się w 100 proc. z wszystkich zobowiązań wobec Państwa.**

Jan Olkowski, prezes WZW ZSCh wskazał na rezerwy tkwiące w naszej gospodarce rolnej i na możliwości ich wykorzystania przy przejściu na tory gospodarki zespołowej, spółdzielczej.

Następny mówca, radny **Jerzy Rumianek**, przedstawiciel ZSL, podkreślił m. in., że plany wsi są realne i wykonalne, ale tylko wówczas, jeżeli każdy chłop będzie znał swój plan indywidualny.

O zbiurokratyzowaniu się aparatu skupującego zboże, trudnościach omłotowych z przyczyny transformatora w Dąbrówce Chełmińskiej, mówił przedstawiciel Banku Rolnego

(Ciąg dalszy na str. 2)

Setki statków na kanale Wołga-Don

Upłynął miesiąc od dnia uroczystego otwarcia wołżańsko-dońskiego kanału żeglownego im. Lenina.

Statki pasażerskie przewiozły w tym okresie przez kanał przeszło 10 tysięcy osób. Kanałem przepłynęły już setki statków towarowych, holowników, barek itd. Pracownicy „Wołgodonu" zaciągnęli dla uczczenia XIX Zjazdu WKP(b) stachanowską wartę pracy.

Wójcik wygrał IX etap

IX etap Wyścigu Dookoła Polski prowadził z Krakowa do Rzeszowa. Pierwszy do mety przybył Wójcik, który tym samym umocnił się na pozycji leadera. Duży sukces odniósł zawodnik bydgoskiego Kolejarza Bonk. Uplasował się bowiem na 9 miejscu. Drużynowo IX etap wygrał CWKS I przed Unią, natomiast w klasyfikacji indywidualnej po 9 etapach prowadzi Wójcik.

WYNIKI:

Klasyfikacja indywidualna 9 etapu: 1) Wójcik 4:06:58, 2) Wilczewski 4:07:24, 3) Hadasik 4:07:24, 4) Więckowski M. 4:07:34, 5) Ulik 4:10:45.

Klasyfikacji indywidualnej po 9 etapach: 1) CWKS I 12:26:54, 2) Unia 12:44:22. ?) Gwardia 12:52:39.

Klasyfikacja indywidualna po 9 etapach: 1) Wójcik 46:09:11, 2) Kapiak 46:19:06, 3) Hadasik 46:23:39, 4) Ulik 46:25:29, 5) Klabiński 46:34:50.

Klasyfikacja drużynowa po 9 etapach: 1) CWKS 138:25:02, 2) Gwardia 139:14:19, 3) Włókniarz 140:35:04.

320-tonowy dźwig w CSR

W zakładach im. Lenina w Pilznie prowadzone są w szybkim tempie prace nad montażem największego w Czechosłowacji 320-tonowego dźwigu mostowego. Przy pomocy tego dźwigu, obsługiwanego przez 6 osób, można załadować w ciągu godziny 145 ton węgla.

Przybycie do Moskwy premiera Mongolskiej Republiki Ludowej J. Cedenbala

MOSKWA (PAP). Agencja Tass podaje:

Dnia 28 sierpnia przybył do Moskwy premier Mongolskiej Republiki Ludowej J. Cedenbal. Wraz z premierem przybył wiceminister spraw zagranicznych Mongolskiej Republiki Ludowej J. Sambu.

Na centralnym lotnisku gości powitali zastępca przewodniczącego Rady Ministrów ZSRR A. Mikojan, minister spraw zagranicznych ZSRR — A. Wyszyński, minister handlu zagranicznego P. Kumykin, ambasador ZSRR w Mongolskiej Republice Ludowej G. Iwannikow, przewodniczący Rady Deputowanych Moskwy M. Jasnow, generał-pułkownik M. Malinin, komendant miasta Moskwy generał-lejtnant K. Siniłow i inni.

Przybyłych witali również premier Państwowej Rady Administracyjnej i minister spraw zagranicznych Chińskiej Republiki Ludowej Czou En-Lai, zastępca szefa sztabu generalnego Ludowo-Rewolucyjnej Rady Wojennej Su-Jui i in.

Gości witali także pracownicy placówek dyplomatycznych w Moskwie z ambasadorem Mongolskiej Republiki Ludowej N. Idamżabem na czele.

Kompania honorowa sprezentowała broń a następnie odegrane zostały hymny państwowe Mongolskiej Republiki Ludowej i ZSRR.

Lotnisko udekorowane było sztandarami mongolskimi i radzieckimi.

Na granicy premiera powitał i towarzyszył mu do Moskwy odpowiedzialny współpracownik Ministerstwa Spraw Zagranicznych ZSRR M. Muchin.

OŚWIADCZENIE PREMIERA J. CEDENBALA

Po przybyciu na lotnisko premier Mongolskiej Republiki Ludowej J. Cedenbal złożył następujące oświadczenie:

Drodzy towarzysze!

Przybywszy do stolicy Związku Radzieckiego — Moskwy, w imieniu całego narodu mongolskiego z uczuciem głębokiej wdzięczności witam i składam najlepsze życzenia wielkiemu bratniemu narodowi radzieckiemu i wyrażam najgorętszą i najserdeczniejszą wdzięczność naszego narodu i rządu Mongolskiej Republiki Ludowej, całemu narodowi radzieckiemu — naszemu przyjacielowi i obrońcy, Rządowi Związku Radzieckiego i wielkiemu przyjacielowi narodu mongolskiego Generalissimusowi Józefowi Stalinowi za nieustanną troskę i za codzienną, nieocenioną pomoc w rozwoju Mongolskiej Republiki Ludowej.

Potężna, twórcza praca narodu radzieckiego, stojącego na czele niezwyciężonego obozu pokoju, demokracji i socjalizmu, zagrzewa naród mongolski w jego pokojowej pracy dla dalszego rozwoju i umocnienia gospodarczego, kulturalnego i państwowego budownictwa swego kraju.

Niezłomna, wieloletnia przyjaźń narodów ZSRR i Mongolskiej Republiki Ludowej, prawdziwie braterska, bezinteresowna pomoc Związku Radzieckiego dla Mongolii zawsze były, są i będą stałym źródłem entuzjazmu i szczęścia narodu mongolskiego, niezachwianą podstawą wszystkich jego sukcesów obecnych i przyszłych, niezłomną gwarancją wolności i niezawisłości naszego narodu.

Naród mongolski w oparciu o codzienną, wszechstronną pomoc Związku Radzieckiego, umacniając ze wszechmiar braterską przyjaźń z wielkim narodem radzieckim, przyjaźń i współpracę z wielkim narodem chińskim i wszystkimi narodami krajów demokracji ludowej, krocząc drogą wskazaną przez jego wielkich synów i ukochanych wodzów Suhe-Batora i Czoibałsana, będzie odnosił dalsze, nowe sukcesy w swej pokojowej, twórczej pracy.

1325 proc. normy dla uczczenia XIX zjazdu WKP(b)

Czołowy frezer kijowski — Anton Gorobiec postanowił dla uczczenia XIX zjazdu WKP(b) przejść na obsługę 6 frezarek i wykonywać dzienną normę (1000 proc.) Dotychczas Gorobiec obsługiwał 4 frezarki.

Anton Gorobiec dotrzymał słowa. Od trzech dni wykonuje on normę w 1040—1325 proc. Stachanowiec nieustannie doskonali technologię obróbki metali, zmienia kolejność wykonywanych czynności i racjonalizuje metody pracy. Gorobiec daje produkcję wyłącznie najwyższej jakości.

Jedynie szybka realizacja propozycji ZSRR umożliwi pokojowe zjednoczenie Niemiec i utworzenie niezależnego rządu ogólnoniemieckiego

Deklaracja rządu NRD w sprawie noty ZSRR z dnia 23 VIII 1952 r.

BERLIN (PAP) Rząd NRD na posiedzeniu z dnia 28 sierpnia br. postanowił ogłosić następującą deklarację w sprawie noty radzieckiej z dnia 23 sierpnia, skierowanej do rządów trzech mocarstw zachodnich:

Rząd NRD wita ponowne propozycje rządu radzieckiego, zawarte w nocie do mocarstw zachodnich z dnia 23 sierpnia br. Przytłaczająca większość narodu niemieckiego szczerze aprobuje nowy krok rządu radzieckiego, ponieważ umożliwia on szybkie, pokojowe rozwiązanie kwestii niemieckiej. W przeciwieństwie do tego, planowana ratyfikacja militarnego układu wojennego, jaki USA, Anglia i Francja narzuciły Niemcom zachodnim, zagraża najbardziej żywotnym interesom narodu niemieckiego.

Nie bacząc na wszelkie manewry rządów mocarstw zachodnich, zmierzające do tego, by odwlec rozwiązanie kwestii niemieckiej, rząd ZSRR zaproponował w swej nowej nocie zwołanie najpóźniej w październiku br. konferencji czterech mocarstw. Konferencja ta ma być poświęcona przygotowaniu traktatu pokojowego z Niemcami, utworzeniu rządu ogólnoniemieckiego i przeprowadzeniu wolnych wyborów ogólnoniemieckich.

Wniosek radziecki przewiduje równocześnie, by na konferencji tej omawiano kwestię terminu wycofania wojsk okupacyjnych z Niemiec. Rząd radziecki zaproponował dalej, by zaprosić przedstawicieli Niemieckiej Republiki Demokratycznej i Niemieckiej Republiki Federalnej do udziału w konferencji przy rozpatrywaniu odpowiednich problemów.

Rząd NRD wita powyższe propozycje ZSRR, ponieważ umożliwiają one narodowi niemieckiemu współdziałanie już w toku przygotowania traktatu pokojowego, jak również w toku rozwiązywania innych żywotnych zagadnień ogólnoniemieckich.

Propozycja Związku Radzieckiego w sprawie utworzenia komisji dla sprawdzenia, czy istnieją w Niemczech warunki przeprowadzenia powszechnych, wolnych wyborów, z tym, że komisja ta ma być powołana przez samych Niemców i by w skład jej wchodzili np. reprezentanci Izby Ludowej NRD oraz Bundestagu Niemiec Zachodnich — znajduje całkowite poparcie rządu NRD.

Propozycja ta jest wyrazem poszanowania godności narodu niemieckiego i odpowiada realnej sytuacji. Rząd NRD postanowił zalecić Izbie Ludowej NRD, by zajęła stanowisko wobec powyższej propozycji rządu radzieckiego i powzięła odpowiednie uchwały.

Rząd NRD, zajmując stanowisko w sprawie noty radzieckiej, **wychodzi z następującego założenia:**

1 Mocarstwa **zachodnie, działające w** zmowie z rządem Adenauera zamierzają przy pomocy wojennego układu ogólnego nie dopuścić do zjednoczenia Niemiec i do utworzenia niezależnego rządu ogólnoniemieckiego — zamierzają one równocześnie przedłużyć okres okupacji Niemiec zachodnich na czas nieograniczony, by wykorzystać Niemcy Zachodnie dla agresywnych celów bloku atlantyckiego.

Militarny układ ogólny jest jawnym sojuszem wojennym. Układ ten jest wrogi wobec narodowych interesów Niemców i zagraża pokojowi. Inicjatorzy polityki rozbicia i wojny, pragnąc narzucić Niemcom zachodnim militarny układ ogólny, usiłują wmówić ludności Niemiec zachodnich, jakoby nie było żadnej innej drogi, jak przyjęcie powyższego układu.

Jednakowoż nowe propozycje rządu radzieckiego świadczą o tym, że nadal jeszcze istnieje możliwość porozumienia wielkich mocarstw w sprawie problemu niemieckiego. Propozycje te umożliwiają narodowi niemieckiemu osiągnięcie porozumienia w ostatniej chwili i usunięcie z porządku dziennego sprawy ratyfikacji militarnego układu ogólnego.

2 Mocarstwa zachodnie wspominają w swych notach do rządu ZSRR o gwarancjach, które miałyby zabezpieczyć swobodę działania rządu ogólnoniemieckiego. Rząd radziecki słusznie wskazuje w swej nocie na to, że nie może być mowy o żadnej swobodzie działania, dopóki istnieje separatystyczny układ boński.

Rząd NRD uważa, że jedynie przez szybką realizację propozycji ZSRR — możliwe jest pokojowe zjednoczenie Niemiec i utworzenie niezależnego rządu ogólnoniemieckiego. Najbardziej przekonywującym dowodem tego jest fakt, że rząd radziecki proponuje m. in. omówienie sprawy wycofania wojsk okupacyjnych, podczas gdy mocarstwa zachodnie w militarnym układzie ogólnym postanowiły okupować Niemcy zachodnie przez czas nieograniczony.

3 Rząd NRD, zgodnie z zasadami uchwał poczdamskich, uważa, że zjednoczone Niemcy mogą być jedynie i tylko pokojowym i demokratycznym państwem. W interesie narodu niemieckiego leży, by Niemcy nigdy więcej nie stały się ogniskiem agresji i by nigdy nie dały się wykorzystać dla agresywnych celów. Oznaczałoby to bowiem bezpośrednie zagrożenie pokoju w Europie i egzystencji narodu niemieckiego.

Propozycja rządu radzieckiego, przewidująca zobowiązanie Niemiec, że nie przystąpią do żadnych koalicji lub sojuszów wojskowych, wymierzonych przeciwko jakiemukolwiek państwu, które brało udział swymi siłami zbrojnymi w wojnie przeciwko Niemcom — odpowiada w całej pełni podstawowym interesom narodu niemieckiego i jego woli utrzymania pokoju.

Naród niemiecki nie widzi w tym postanowieniu żadnego ograniczenia swego prawa łączenia się z innymi narodami dla celów pokojowych.

4 Mocarstwa **zachodnie w swych no**tach do Rządu ZSRR podjęły próbę odwleczenia sprawy zjednoczenia Niemiec i zawarcia traktatu pokojowego w ten sposób, że domagają się ustalenia — na podstawie ich dyktatu — kolejności stosowania poszczególnych kroków. I tak odmawiały one dotąd udziału w rokowaniach na temat traktatu pokojowego, gdyż najpierw należałoby utworzyć rząd ogólnoniemiecki. Nie chcą one jednak bynajmniej prowadzić pertraktacji w sprawie utworzenia takiego rządu. Manewr ten służy jednemu tylko celowi, a mianowicie sprowadzić na manowce, a następnie uniemożliwić całkowicie przeprowadzenie wyborów ogólnoniemieckich i zjednoczenie Niemiec, by w międzyczasie przypieczętować militarny układ ogólny, oznaczający dla Niemiec zachodnich niewolę.

Rząd NRD uważa, że problemy zjednoczenia Niemiec, utworzenia rządu ogólnoniemieckiego i zawarcia traktatu pokojowego są nierozerwalnie ze sobą związane. Rząd NRD wita więc propozycje ZSRR, przewidujące równoczesne rokowania w sprawie tych żywotnych dla narodu niemieckiego zagadnień. Propozycje te zmierzają do szybkiego, pozytywnego rozwiązania tych problemów.

5 Nota rządu radzieckiego zmierza również do tego, by nie odwlekać nadal przeprowadzenia ogólnoniemieckich wyborów. Naród niemiecki odrzuca demagogiczne propozycje zach. mocarstw imperialistycznych, pragnących uczynić z Niemiec obiekt badania przez międzynarodową komisję — jako ciężką obrazę narodu niemieckiego. **Problem przeprowadzenia wyborów w Niemczech, jest sprawą samych Niemców.** Rząd NRD jest przekonany, iż propozycja ZSRR w sprawie utworzenia za zgodą czterech mocarstw komisji badawczej, w skład której weszli by przedstawiciele Izby Ludowej NRD i Bundestagu zachodnio-niemieckiego, przyjęta została z aprobatą przez cały naród niemiecki.

Droga ta służy bowiem sprawie wzajemnego porozumienia między Niemcami, odpowiada prawu narodu niemieckiego do samostanowienia. Utworzenie takiej komisji jest możliwe bez żadnej zwłoki.

6 **Nota radziecka w odpowiedzi na** twierdzenia mocarstw zachodnich, jakoby zarządzenia, podjęte w NRD dla wzmocnienia jej bezpieczeństwa i dla ochrony przed szpiegami, agentami i sabotażystami — miały pogłębić rozbicie Niemiec, stwierdza z oczywistą słusznością, że tego rodzaju oświadczenie jest pozbawione wszelkich podstaw. Rząd NRD podał już dnia 26 maja br. do wiadomości, że zastosowane środki bezpieczeństwa będą mogły być zniesione natychmiast po osiągnięciu porozumienia w sprawie przeprowadzenia wolnych wyborów ogólnoniemieckich w celu przywrócenia jedności Niemiec na zasadach demokratycznych i pokojowych.

7 Rząd w Bonn zamierza wkrótce przeforsować ratyfikację militarnego układu ogólnego, godzącego w pokój i jedność Niemiec. Militarny układ ogólny ma być narzucony Niemcom zachodnim wbrew jasno wyrażonej woli narodu niemieckiego. Naród niemiecki nie może do tego dopuścić, jeżeli chce żyć w zjednoczonym, pokojowym państwie, jeżeli nie chce się dać wciągnąć w nową wojnę, która byłaby równocześnie morderczą wojną bratobójczą Niemców przeciwko Niemcom.

Nota rządu radzieckiego oznacza, że istnieje droga wiodąca do zapobieżenia zbrodni, jaką się przygotowuje wobec Niemiec i wobec pokoju w Europie. Droga ta prowadzi przez szybkie, pokojowe rozwiązanie kwestii niemieckiej na podstawie nowych, niezwykle doniosłych propozycji rządu ZSRR.

Jeżeli wszyscy patrioci niemieccy zjednoczą swe wysiłki, — będzie można natychmiast wkroczyć na drogę pokojowego zjednoczenia Niemiec i utrzymania pokoju w Europie.

STAN POGODY

30 SIERPNIA 1952 R.

Po chłodnej i pogodnej nocy w ciągu dnia wzrost zachmurzenia, od zachodu kraju zwłaszcza w północnych dzielnicach opady, postępujące dosyć szybko z kierunków wschodnich. Temperatura maksymalna od ok. 16 st. na Wybrzeżu do ok. 23 st. na południu kraju. Wiatry dniem umiarkowane, ku północy kraju dość silne lub silne i porywiste, częściowo południowo-zachodnie.

V sesja WRN

(Dokończenie ze str. 1)

Włodzimierz Kowalski, a **Rozalia Lisowska** (ZZNP) skierowała apel do nauczycielstwa o większy udział w walce o wykonanie zadań wsi.

Niewłaściwe metody pracy w niektórych zlewniach mleka, przedstawił na przykładzie zlewni we Włocławku przewodniczący spółdzielni z Mikołajek, radny **Franciszek Kościoł.** Dyskutant, podkreślił wielkie znaczenie dla wsi biuletynu wydawanego przez Instytut Uprawy Ziemi i Gleboznawstwa.

W toku dalszej dyskusji, na prośby zebranych, radna **Józefa Pawlakowa** z przodującego w odstawie zboża powiatu lipnowskiego podzieliła się doświadczeniami pracy prezydiów GRN w pow. Lipno, w realizacji i przekroczeniu planu skupu zboża. **Dobra organizacja pracy i pełne zrozumienie całego aktywu umożliwiły wysunięcie się tego powiatu na pierwsze miejsce w skali wojewódzkiej.**

Na zakończenie dyskusji radna **Zofia Staros,** sekretarz KW PZPR a następnie członek Prezydium WRN **Jan Kościelny** wskazali m. in. przyczyny niewykonania planów przez niektóre powiaty, zwrócili uwagę radnych na wrogą robotę kułaków, którzy usiłują rozbić sojusz robotniczo-chłopski, oraz na nieumiejętną działalność niektórych GRN-ów. Do zagadnień tych wrócimy szerzej w osobnych artykułach.

Na zakończenie pierwszego dnia obrad, Rada jednomyślnie podjęła uchwałę w sprawie wykonania aktualnych zadań wsi pomorskiej.

Wczoraj w drugim dniu sesji WRN najważniejszym punktem obrad było sprawozdanie z działalności Wydziału Handlu Prezydium WRN, w którym zanalizowano działalność placówek handlowych na obszarze woj. bydgoskiego.

W ożywionej dyskusji radni stwierdzili, iż istnieje jeszcze szereg niedociągnięć aparatu dystrybucyjnego zarówno na odcinku miasta jak i wsi. Centrale zaopatrzeniowe woj. bydgoskiego odznaczają się dotychczas zbyt małą rzutkością i niezrozumieniem potrzeb konsumentów.

SPORT

SIATKARKI I SIATKARZE ZSRR BEZKONKURENCYJNI NA ŚWIECIE POLKI ZDOBYŁY WICEMISTRZOSTWO ŚWIATA

W piątek 29 bm. zakończone zostały w Moskwie mistrzostwa świata w siatkówce kobiet i mężczyzn.

W ostatnim dniu mistrzostw największe zainteresowanie w turnieju drużyn kobiet wywołało spotkanie siatkarek Związku Radzieckiego i Polski. Obie drużyny, które nie poniosły w turnieju ani jednej porażki, pretendowały do tytułu mistrzowskiego. Po żywej i emocjonującej grze zwyciężyły siatkarki ZSRR 3:0 (15:8, 15:4, 15:8).

Mistrzostwo świata zdobyła więc drużyna ZSRR, uzyskując 7 pkt., wicemistrzostwo świata wywalczyła Polska — 6 pkt., wyprzedzając CSR — 5 pkt. i Bułgarię — . Na 5 miejscu uplasowała się Rumunia, która w ostatnim dniu rozgrywek pokonała Węgry 3:1. Dalsze miejsca zajęły: 6) Węgry — 2 pkt., 7) Francja 1 pkt. 8) Indie — 0 pkt.

W turnieju drużyn mężczyzn decydujące o tytule mistrza spotkania rozegrali siatkarze ZSRR i CSR. Zwyciężyli siatkarze Związku Radzieckiego 3:0 (15:11, 15:7, 15:6).

Tak więc mistrzostwo świata zdobył również i w konkurencji męskiej Związek Radziecki przed CSR i Bułgarią, która pokonała w ostatnim dniu mistrzostw Węgry 3:1 (15:8, 12:15, 15:13, 15:4). Czwarte miejsce wywalczyła Rumunia, zwyciężając Francję 3:2 (15:12, 15:11, 14:16, 11:15, 15:9).

Na dalszych miejscach uplasowali się: 5) Węgry, 6) Francja, 7) Polska, 8) Indie, 9) Liban, 10) Izrael, 11) Finlandia.

PIĄTEK W PÓŁFINALE MIĘDZYNARODOWYCH TENISOWYCH MISTRZOSTW POLSKI

W rozgrywanych w Sopocie międzynarodowych tenisowych mistrzostwach Polski wyłonieni zostali już półfinaliści.

Z Polaków do półfinału w grze pojedynczej mężczyzn zakwalifikował się jedynie Piątek, który pokonał Rumuna — Cobzuca 1:6, 6:5, 9:7, 6:4. Romaniuk natomiast przegrał ze Smolińskym (CSR) 2:6, 1:6, 3:6.

W grze podwójnej mężczyzn wyłonieni zostali już finaliści. Do finału zakwalifikowały się obydwie pary czechosłowackie Javorsky — Krejcik i Smolinsky — Stojan.

NA FRONCIE II LIGI

Dalszą serię spotkań piłkarskich o mistrzostwo II ligi, jakie rozegrane zostaną jutro wzgl. w niedzielę przykuwa uwagę sportowców całego Pomorza. Oczywiście największym zainteresowaniem cieszą się spotkania grupy I, dlatego też poświęcimy im nieco uwagi.

Zacznijmy od jutrzejszego pojedynku bydgoskiego, w którym miejscowy OWKS spotka się z Gwardią Szczecin. Nie ulega wątpliwości, iż leader tabeli z pewnością zainkasuje dwa dalsze punkty, zbliżając się coraz bardziej do bram I ligi.

Gwardia Bydgoszcz wyjeżdża do Stali Gdańsk. Mając oparcie w żelaznej defensywie, nie powinna Gwardia napotkać na większe trudności, tym bardziej, iż Stal Gdańsk uległa w ub. niedzielę wysoko Gwardii Szczecin. Znacznie trudniejsze zadanie mają przed sobą kolejarze toruńscy. Wygrać w Lesznie z tamtejszym Kolejarzem nie należy do rzeczy łatwych. Mecz Gwardii Słupsk z Kolejarzem Gdańsk odbędzie się w późniejszym terminie.

I wreszcie Kolejarz Bydgoszcz walczyć będzie ze Stalą Poznań. Atut własnego boiska i publiczności niewątpliwie gospodarze zechcą wykorzystać jak najlepiej, by wziąć rewanż za porażkę z I rundy.

CZY KOLEJARZ BYDGOSZCZ ZŁAMIE STAL POZNAŃ?

Na to pytanie otrzymamy odpowiedź jutro na Stadionie Leśnym Kolejarza Bydgoszcz przy ul. Północnej, gdzie o godzinie 11 walczyć będą o mistrzostwo II ligi dwaj rywale: Kolejarz z nad Brdy i Stal z nad Warty. Pojedynek ten wzbudził w gronie miłośników piłki nożnej duże zainteresowanie. Stal Poznań, do niedawna jeszcze pretendent do zdobycia tytułu mistrza grupy, z pewnością będzie chciała w stolicy Pomorza zaprezentować się jak najkorzystniej. Z drugiej strony Kolejarz Bydgoszcz, chcąc utrzymać swoją pozycję w II lidze, musi koniecznie zwiększyć swój doborek punktowy. Własne boisko oraz publiczność mogą okazać się decydującym czynnikiem w tym spotkaniu.

Zespół bydgoski, przebywający w tej chwili na obozie kondycyjno - treningowym w Inowrocławiu, rozegrał w ub. czwartek spotkanie towarzyskie z Kolejarzem Leszno. Mecz zakończył się wynikiem nierozstrzygniętym 1:1. Oba zespoły grały jednak, jak to się mówi, na „pół gazu".

Niedzielny pojedynek Kolejarza Bydgoszcz ze Stalą Poznań sędziować będzie Cyprys z Opola. Dodatkowe autobusy ułatwią publiczności dojazd do Stadionu.

31. 8. 52. BYDGOSZCZ Godz. 11

KONKURS SPORTOWY IKP
Nr 23

II LIGA
KOLEJARZ BYDGOSZCZ — STAL POZNAŃ

Wynik . . . . (do przerwy . . . .)
Imię, nazwisko . . . .
Adres . . . .

Uczestnikom naszego konkursu sportowego przypominamy, iż kupony przyjmujemy w redakcji IKP Bydg., ulica Armii Czerwonej 20 do niedzieli, 31 bm. godz. 11 włącznie oraz przy wejściu na stadion od godz. 10. Dla zwycięzców przeznaczyliśmy nagrody książkowe.

NIEDZIELA SPORTOWA

SOPOT — Międzynarodowe mistrzostwa Polski w tenisie.

WROCŁAW — **Letnia Spartakiada ZS Gwardia.**

BYDGOSZCZ — Wioślarskie mistrzostwa Polski.

WARSZAWA — **Centralne wyścigi kolarskie Pocztowców.**

WARSZAWA — **Zakończenie IX Wyścigu Kolarskiego Dookoła Polski.**

PUCK — Wyścigi żużlowe o „Złoty Puchar Wybrzeża".

WARSZAWA — Pływackie mistrzostwa Polski w sztafetach i skokach do wody.

I LIGA

GRUPA I

Budowlani Chorzów — Ogniwo Kraków, Kolejarz Warszawa — Unia Chorzów Budowlani Gdańsk — Kolejarz Poznań,

GRUPA II

OWKS Kraków — CWKS Warszawa, Ogniwo Bytom — Gwardia Kraków, Włókniarz Łódź — Górnik Radlin.

II LIGA

GRUPA I

Kolejarz Bydgoszcz — Stal Poznań, OWKS Bydgoszcz — Gwardia Szczecin, Stal Gdańsk — Gwardia Bydgoszcz, Kolejarz Leszno — Kolejarz Toruń, Gwardia Słupsk — Kolejarz Gdańsk.

GRUPA II

Spójnia Warszawa — Włókniarz Chodaków, Włókniarz Radom — Stal Starachowice, Włókniarz Widzew — Spójnia Tomaszów, Gwardia Białystok — Lotnik Warszawa.

GRUPA III

Budowlani Opole — Stal Sosnowiec, Górnik Knurów — Stal Wrocław, Górnik Radzionków — Stal Lipiny, Górnik Bytom — Górnik Wałbrzych, Stal Zielona Góra — Górnik Zabrze.

GRUPA IV

Gwardia Kielce — Stal Nowa Huta, Gwardia Lublin — Włókniarz Chełmek, Ogniwo Częstochowa — Ogniwo Tarnów, Włókniarz Kraków — OWKS Lublin, Włókniarz Krosno — Budowlani Przemyśl.

Dwie silnie wymalowane kobiety w średnim wieku, całkowicie pogrążone w rozmowie nie wzbudziły jego zainteresowania. Obojętnym spojrzeniem przesunął po jakimś emerycie, zatopionym w lekturze, uśmiechnął się w duchu na widok pary młodych, rozmawiających pełnym wyrazu szeptem.

Zainteresował go jednak mężczyzna, siedzący nawprost wejścia. Niski, krępy, o kanciastej, gładko wygolonej twarzy, silnie zarysowanym podbródku i krótko przystrzyżonej, siwiejącej czuprynie zrobił na nim wrażenie człowieka dobrze sytuowanego, o wielkim zasobie energii. Wrażenie to potwierdził nieposzlakowanie skrojony garnitur z angielskiego materiału. „Być może, że cudzoziemiec" — przeszło mu przez myśl. Poprawił się na krześle.

Kelnerka postawiła przed nim filiżankę. Nasypał do niej cukru i starannie mieszając — dalej prowadził swoje obserwacje.

Na stoliku tamtego spostrzegł płachtę „Daily Worker". „Anglik"... — szepnął w myśli. Zaraz jednak zmienił swą opinię. Gazeta, którą domniemany Anglik czytał„ okazała się „Życiem Warszawy". Przeglądał ją bez wielkiego zainteresowania, oszczędnymi łykami sączył wystygłą kawę.

„Ma około pięćdziesiątki — odgadywał Górski — i czeka na kogoś. Pewnie na kobietę..."

Tamten, nie wiedząc nawet, że jest obserwowany, a zapewne nie posądzając o to człowieka o tak niepozornej powierzchowności, jak Górski — palił papierosa za papierosem, niecierpliwie spoglądając w kierunku drzwi, gdy tylko te się otwierały, aby wpuścić kogoś do wnętrza.

Górski już się uspokoił. „Właściwie nie ma powodów do zdenerwowania — tłumaczył sobie — z Jędrka to dobry ananas, istotnie, ale z wiekiem to mu przejdzie. Bogiem, a prawdą to i ja nie byłem lepszy. Ot, takie cielęce lata..."

Kawiarnia zapełniała się szybko. Wszystkie stoliki były już zajęte. Wraz z ludźmi przybywało gwaru i dymu.

JERZY SZELIGA

AKCJA HEL

21

Ekspress szumiał coraz głośniej, biały — czepek kelnerki krążył po całej sali.

Samotny mężczyzna w garniturze z angielskiego materiału zapłacił. Nie odchodził jednak. Zasłonięty płachtą dziennika nie spuszczał wzroku z drzwi. Widać było, że jest lekko poirytowany. Co chwila spoglądał na zegarek.

W pewnym momencie i Górski to uczynił.

— Pół do dziewiątej... — mruknął — Pora wracać...

Przywołał kelnerkę, zapłacił, nałożył płaszcz i wyszedł na ulicę. Przed kawiarnią przystanął. Powietrze było chłodne, ale rześkie i czyste. Zaczerpnął go głęboko, patrząc jednocześnie na niebo, granatowe, pełne gwiazd. Z zadowoleniem pomyślał, że rankiem wstanie ładny, słoneczny dzień. Pluchy i błota miał już po dziurki w nosie. Jednocześnie wydało mu się, że w kawiarni zostawił papierosy. Począł ich szukać po kieszeniach.

Na ulicy panował ożywiony ruch, przed jasno oświetlonym wejściem do kina tłoczyli się ludzie, uliczne latarnie rozdzierały mrok.

Są!... Papierosy były, nie zapomniał ich jednak!

Chciał już ruszyć w stronę domu, gdy otworzyły się drzwi kawiarni i na ulicę wyszedł niski i krępy mężczyzna. Poznał w nim odrazu przedmiot swej obserwacji. Był w gabardinowym płaszczu i eleganckim, pilśniowym kapeluszu. Przystanął i naciągał rękawiczki.

W tym samym momencie podeszło do niego dwóch ludzi. Obaj w płaszczach i kapeluszach, jeden z teczką.

Górski poczuł dreszczyk emocji. Wydobył papierosa i pocierając zapałką o bok pudełka obserwował ukradkiem tamtych. Ten, który nie miał teczki wydobył z kieszeni jakąś legitymację. Twarzy mężczyzny w gabardinowym płaszczu Górski nie mógł dojrzeć, bo stał pod ścianą, w cieniu. Dopiero po minucie zobaczył, jak w towarzystwie tamtych dwóch szedł w stronę czekającego przy krawężniku auta, zielonej „Skody". Głośno trzasnęły drzwiczki, zawarczał motor.

Górski z trudem przełknął ślinę. Podświadomie wyczuł, że był świadkiem jakiegoś dość poważnego wydarzenia. Palce, w, którym trzymał papierosa drżały mu nerwowo. Był silnie podniecony. po głowie chodziły mu najbardziej nieprawdopodobne myśli.

Zaciągnł się głęboko dymem i ruszył przed siebie. „Skody" już nie było widać. Pomknęła w górę, Nowym Światem w kierunku placu Trzech Krzyży.

— Miałem jednak dobre przeczucie! — szepnął dr Górski — odrazu zwróciłem na tego gościa uwagę!

I zadowolony z własnej spostrzegawczości — przyśpieszył kroku.

Kiedy zatrzasnęły się drzwiczki i „Skoda" ruszyła, mężczyzna w gabardinowym płaszczu wzruszył ramionami i powiedział:

— Gwarantuje, że to omyłka!

Zabrzmiało to pewnie i zdecydowanie. Tamci milczeli. Właściciel teczki usiadł obok kierowcy, jego towarzysz z tyłu. Przez parę chwil w samochodzie panowała cisza.

Światło ulicznych latarń padało na twarz zatrzymanego, spokojną, całkowicie bez wyrazu. Dopiero w okolicy placu Trzech Krzyży po raz drugi przerwał milczenie:

Wybory dawniej i dziś

„Kto będzie umiał zgadnąć wolę mas, temu naród w Polsce da władzę wielką; tem silniej działać będzie, im lepiej wyrażać zdoła myśl narodu polskiego, rozszerzać jego wolność".

ADAM MICKIEWICZ.

W Polsce przedrozbiorowej za naród uważała się tylko szlachta, żyjąca z wyzysku pańszczyźnianego chłopa, na którego nałożyła wszystkie obowiązki, natomiast sobie zabezpieczyła tylko prawa i przywileje. W wyniku tej krzywdy olbrzymiej większości narodu — Polska straciła niepodległość.

W Polsce sanacyjnej za naród uważała się klasa obszarniczo-kapitalistyczna, a ordynacja wyborcza 1922 roku, pozornie demokratyczna, zabezpieczała całkowicie władzę klasy wyzyskiwaczy. Bowiem w 1928 r. w Sejmie i Senacie zasiadało: 30 wielkich kapitalistów-bankierów, fabrykantów i właścicieli trustów, 37 obszarników w tym 12 książąt i hrabiów, natomiast robotników „dobranych" 13 w Sejmie a w Senacie — 1.

Konstytucja i ordynacja wyborcza 1935 r. już w cyniczny i otwarty sposób — faszystowska, naigrawała się z wszelkich zasad demokratycznych. Znalazły tu zastosowanie wszelkie „cenzusy" skierowane przeciw ludziom pracy, zapewniające „elicie" władzę.

Czyż inaczej być mogło w państwie półkolonialnym, biednym i zacofanym gospodarczo, w którym władza spoczywała w ręku obszarników i kapitalistów zwłaszcza obcych? Dość wspomnieć, że kapitał obcy — głównie niemiecki i francuski — stanowił: 52 procent w górnictwie i hutnictwie, 87 procent w przemyśle naftowym, 66 procent w elektrycznym, 81 procent w elektrowniach i wodociągach.

W dyskusji nad kagańcową ustawą wyborczą 1935 r., ówczesny poseł lewicowy Kalaga oświadczył:

„Wasza ordynacja jest jawną prowokacją, rzuconą w twarz milionom ludu pracującego Polski. Klasa robotnicza została doprowadzona do stanu pariasów, stopa życiowa doprowadzona do nędznej wegetacji, ubezpieczenia społeczne zlikwidowane, rośnie straszliwie bezrobocie, mnożą się redukcje, eksmisje — oto wasze dobrodziejstwa dla klasy robotniczej. Podobnie na wsi szaleje głód, nędza i tyfus. Również i drobnomieszczaństwo, rzemiosło, inteligencja pracująca spychane są coraz bardziej w otchłań pauperyzacji".

Minęły jednak jak zły sen, raz na zawsze, rządy obszarniczo-kapitalistyczne. Spełniła się wielka prawda głoszona w 1788 roku przez Kołłątaja:

„Przystajemy więc na tę nieomylną prawdę, że jeżeli chcemy mieć Rzplitą, władza najwyższego dozoru powinna należeć do wyboru obywatelów w każdym województwie, powinna być bezprzestanną, powinna się znać na tym, że ma tylko moc udzieloną a nie udzielną, powinna się we wszystkich trudniejszych przypadkach odwoływać do tych, którzy ją wybrali..."

Obecna ordynacja wyborcza powstała w wyniku zwycięstwa klasy robotniczej, chłopstwa i inteligencji, w warunkach utrwalania demokracji ludowej w Polsce.

Ordynacja wyborcza zapewnia powszechne prawo uczestniczenia w wyborach wszystkim obywatelom powyżej 18 lat, a wybieralność powyżej 21 lat, bez względu na płeć, narodowość, rasę, wyznanie, wykształcenie, czas i zamieszkanie czy pochodzenie społeczne i majątkowe.

Ordynacja zapewnia równość wyborów, bo każdy obywatel ma jeden głos, a 60.000 mieszkańców wybiera jednego posła. Nie ma tu miejsca na oszukańczą „geografię wyborczą", stosowaną do dziś oficjalnie w tak zwanych „demokracjach zachodnich".

Wybory są bezpośrednie przez osobiste głosowanie obywateli na określonego kandydata, przez możność wyłonienia kandydatów na posłów w zakładach pracy, organizacjach politycznych i społecznych oraz innych organizacjach ludu pracującego.

Tajność wyborów zabezpiecza ordynacja przez ustalenie techniki zachowania tajności aktu wyborczego w przepisach o plombowaniu urn i zasłonach w lokalach wyborczych.

Obecne wybory do Sejmu są nowym etapem aktywizacji i dojrzewania świadomości mas pracujących w Polsce Ludowej. Oznaczają one walkę, jednak nowego typu. Bowiem będzie to walka Frontu Narodowego o cele ogólnonarodowe, o pokój i realizację zadań Planu 6-letniego.

Nie będzie bezpłodnej rywalizacji partii czy organizacji między sobą: ostrze walki skierowane będzie przeciw ostatkom wrogich, antynarodowych sił, usiłujących za judaszowe dolary szkodzić władzy ludowej, rozbijać jedność narodu, działać skrycie drogą oszustwa, plotki, sabotażu czy szpiegostwa.

Wszystkie siły skupione we Froncie Narodowym bez różnicy poglądów politycznych, wyznaniowych czy światopoglądowych, w pokojowej i niezłomnej walce o jutro socjalistyczne Ludowej Ojczyzny, wybiorą swych przedstawicieli najbardziej godnych zaufania narodu.

Marian Strzyżewski



„CAZAS" obficie zaopatrzony w pomoce szkolne...

Ignacy Sola
spisał się najlepiej

Łobez, w sierpniu

Magazynier Jan Czerniawski powolnym, badawczym ruchem zsypał resztę ziarna z dłoni i uśmiechnął się do Ignacego Soli z Łobżan.

— Dobre? — zapytał wzrokiem Sola i również uśmiechnął się pod sumiastym wąsem. Wiedział przecież co przywiózł.

— Dobre — odpowiedział magazynier — żeby tak wszyscy i tyle... dodał — Ale chyba tak, bo pogoda i wczoraj i dzisiaj słoneczna, sucha. Zwożą dziś z pól a jutro przywiozą tutaj.

Tymczasem Teresa Stawska wprawnym ruchem kasjerki zerwała z pakietu „pięćdziesiątek" opaskę i po chwili plik nowiuteńkich banknotów zmienił właściciela.

— I to dobre — rzekł Sola, chowając pieniądze do kieszeni.

— Dobra robota, dobre ziarno, to i zapłata taka sama — rzucił słuszną uwagę Czerniawski.

— Teraz zdałby się łyk piwa i do domu. Nawet do miasta nie zajdę. W polu czeka jeszcze robota, a piwo można kupić tutaj, na dworcu.

Okazało się jednak, że aby wypić piwo, nie trzeba nawet wychodzić do bufetu kolejowego. Gminna Spółdzielnia w Łobezie i w tym idzie na rękę rolnikom. Piwo i limoniada jest tutaj. Wystarczy sięgnąć po butelkę i położyć na stole należność.

Ignacy Sola, dobry gospodarz z gromady Łobżany (gm. Bełczno) jest tym, który spisał się dotąd najlepiej. Nie tylko przywiózł do punktu skupu to co powinien był przywieźć, ale więcej i wcześnie.

— Państwo nałożyło na mnie obowiązek, więc go wypełniam. Nie widzę w tym nic nadzwyczajnego.

Oczywiście — nic w tym niezwykłego. Ale obowiązek można wykonać lepiej lub gorzej. Wcześniej lub później. Chętnie lub niechętnie. Sola wykonał go i dobrze i wcześnie i chętnie. I przywiózł więcej niż państwo wymagało.

Nie tylko Sola. W Łobżanach jest więcej takich gospodarzy. Dlatego też gromada Łobżany przoduje.

Spółdzielnia produkcyjna w Karwowie odstawiła już w całości rzepak, część zboża selekcyjnego i konsumcyjnego. Najgorzej spisują się takie gromady jak np. Dubraszewo, Umenie, Strzemiele. Ale poprawią się i także wypełnią swój obowiązek. Tutaj, na Pomorzu Zachodnim, początek żniw to w centralnych województwach — zboże już dawno w punktach skupów. Tylko najlepsi gospodarze mogą z tymi współzawodniczyć w czasie. Z jakością jest inaczej. Wszyscy chłopi, którzy osiedlili się na Pomorzu Zachodnim chwalą plony. I łąki wspaniałe i własny torf...

— Byłoby jeszcze lepiej — mówią gospodarze — gdyby gminne ośrodki maszynowe zmieniły styl pracy. Przejęły one POM-y i SOM-y ale z robotą u nich nie najlepiej. To zepsuje się maszyna, a rzemieślnika nie ma na miejscu, to znów coś innego...

Magazynier Czerniawski potwierdza tę opinię. Ośrodki maszynowe muszą pracować sprawniej.

Rozmowę przerywa turkot kół. Znów ktoś przywiózł zboże. Na wozie stos worków.

— Niewielu jest takich, którzy przywożą małe ilości ziarna — mówi Czerniawski — przeważnie nasi chłopi przywożą większe ilości. I robota taka więcej warta i tańsza, a gospodarz dostaje do ręki od razu większą gotówkę.

Rzut wprawnego oka znawcy na ziarno. Potem waga holenderska, mierzenie stopnia wilgotności i waga decymalna.

Pokwitowanie, kasa, gotówka i... znów jeden gospodarz wypełnił swój obowiązek wobec państwa. Znów kilka robotniczych rodzin ma zapewniony chleb na cały okrągły rok.

— Staramy się o przekroczenie naszego planu miesięcznego — mówi magazynier — tacy małorolni jak Józef Sutyta, Grzegorz Kutniak i Walenty Łukaszewicz czy średniorolny Kazimierz Szostak czy wreszcie spółdzielnie produkcyjne znajdą setki naśladowców i nasze magazyny zapełnią się ziarnem.

K. Murski

„Patrioci polscy" przeciw Polsce

Szef Sztabu
Pogotowia Patriotów Polskich
Rady Głównej
Dnia 10. X. 1923 r. L. dz. 104.

Do Komendanta Policji Państwowej „Pogotowia Patriotów Polskich" p. Henryka Gostyńskiego

W WARSZAWIE

ZAWIADOMIENIE

Zawiadamia się Pana Komendanta, że zebranie Rady Głównej odbędzie się 12. X. br. o godz. 9-tej wieczorem przy ul. Marszałkowskiej 37, w domu Księży Kościoła Zbawiciela w mieszkaniu ks. prof. Oraczewskiego, na które proszę przybyć w celu przedstawienia raportu obecnego stanu Policji i mającego się odbyć zreformowania według Jego uznania, oraz jakie Pan Komendant poczynił kroki, celem zorganizowania Policji w „Pogotowiu Patriotów". Obecność obowiązkowa.

Szef Sztabu: (—) J. Czołowy, pułkownik.

Za zgodność: (podpis nieczytelny).

Co przedstawił p. Gostyński — w istocie komisarz policji granatowej — na ściśle poufnym zebraniu „tajnego PPP" u ks. prof. Oraczewskiego, tego nie wiemy. Na cele PPP nie rzucała wyraźnego światła również kolportowana po Warszawie ulotka, podpisana przez „Radę Główną PPP", a wydana w październiku 1923 roku z nagłówkiem „tajne", która głosiła m. in.: „Patrioto!... Widzisz sam, jak ustrój parlamentarny prowadzi ojczyznę do zguby..."

A w Polsce rzeczywiście działo się coraz gorzej. Przez 5 miesięcy — od 28 maja do 1 października 1923 r. — emisja banknotów marek polskich wyniosła trzy razy więcej, niż przez poprzednie pięć lat istnienia państwa. 17 grudnia 1923 kosztował dolar 5.800.000 marek, następnego dnia — 6.200.000, jeszcze następnego dnia 6.700.000! W końcu roku w obiegu było 125.871.955.360.553 marek: sto dwadzieścia pięć trylionów!!

Nędza mas pracujących pogłębiała się z każdym dniem. W dniu 6 listopada 1923 r. ulice Krakowa zapełniły się tłumami robotników, demonstrujących przeciw drożyźnie i systematycznie spadającej wartości płac. Rząd Witosa kazał wojsku strzelać do demonstrantów: krew spłynęła na bruki krakowskie, rannych i zabitych było po obu stronach ponad dwa tysiące ludzi.

A w stolicy radzili panowie i to bynajmniej nie nad tym, jak złemu zaradzić. Polski Zakon Faszystów, Rycerze Monarchizmu i Pogotowia Patriotów Polskich zbierali się na tajnych naradach w podziemiach kościołów i pisali listy proskrypcyjne rozdzierając pozornie szaty nad upadkiem ojczyzny. Ze wszystkich tych organizacji najgłośniejsze — w momencie likwidacji — stało się „PPP".

13 stycznia 1924 roku nastąpiły aresztowania. Aresztowani zostali m. in.: szef lotnictwa wojskowego gen. G. Macewicz, „Prezes Rady Wojennej PPP" gen. Kazimierz Wroczyński „szef sztabu PPP" płk. Witold Gorczyński (pseudonim „Czołowy"), Olgierd hr. Michałowski, płk. T. hr. Łubieński, gen. Adam Galiński, Jan Pękosławski (pseudonim „Pretor") — i wiele innych osób, wojskowych, cywilnych i duchownych. Okazało się bowiem, że „PPP" korzystało z czynnego poparcia reakcyjnej części kleru.

Nazwiska aresztowanych mówiły same za siebie. „Patriotom" i „rycerzom" nie chodziło wcale o dobro ojczyzny. Przeciwnie „Patrioci", związani byli z endecją, która — czując ciągoty ku włoskiemu faszyzmowi obawiała się, że dla opanowania wzrastającego wzburzenia mas ludowych rządy parlamentarne okażą się za słabe, a także chciała nie dopuścić do uchwycenia władzy przez konkurencyjny obóz piłsudczykowski. Jak ujawniło śledztwo, „PPP" miało obsadzić stanowisko ministra Spraw Wojskowych wymienionym już generałem Wroczyńskim i zaprowadzić dyktaturę kliki Chieno-Piasta. Były to więc próby uprzedzenia zamachu Piłsudskiego.

W dniu rozpoczęcia aresztowań premierem był już Władysław Grabski, który zmuszony został do działania pod presją opinii publicznej, zaniepokojonej coraz jawniejszym wtrącaniem się w sprawy państwowe „tajnych" organizacji. W takim np. poznańskim „PPP" wspierał otwarcie „patriota" gen. Raszewski (b. wyższy oficer pruski) oraz wojewoda hr. Bniński. W Warszawie z „Pogotowiem" konferencje prowadził przed swą dymisją rząd Witosa...

27 stycznia 1924 roku złożona została w Sejmie interpelacja w sprawie ukarania „patriotów polskich", którzy hulankę parlamentarną zastąpić chcieli dyktaturą, godną „zakonu polskich faszystów". Interpelacja żądała również „pociągnięcia do zbiorowej odpowiedzialności sądowej i dyscyplinarnej osób, które na stanowiskach urzędowych brały udział, względnie wchodziły w porozumienie z organizacją wojskową, działającą pod nazwą PPP oraz innymi organizacjami podobnymi".

Ale był to wypróbowany sposób 17 lutego wpłynął do Sejmu wniosek przyjaciela Dmowskiego, posła Kozickiego, późniejszego hitlerofila, który w imieniu Sejmowej Komisji Administracyjnej żądał powołania — na podstawie artykułu 34 Konstytucji — „Nadzwyczajnej Komisji dla zbadania tajnych organizacji w Polsce". Komisja miała urzędować przy drzwiach zamkniętych. 7 marca 1924 plenum Sejmu wniosek zaakceptowało, po czym specjalnie w związku ze sprawą „PPP" obsadzono tekę Spraw Wewnętrznych i podsekretariat w Ministerstwie Sprawiedliwości ludźmi endecji.

Sprawa utonęła, Chieno-Piast uniknął kompromitacji, „patrioci" nie zostali pociągnięci do odpowiedzialności karnej. Endeccy „rycerze monarchizmu" wspólnie ze zdrajcami ruchu ludowego prowadzili dalej swą antynarodową działalność, która w przyszłości utorować miała drogę sanacji, a w konsekwencji — zaprowadzić Polskę we wrześniu 1939 roku nad skraj przepaści.

Dziś, w przededniu oczekiwanych przez lud z radością wyborów do Sejmu Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej warto przypomnieć sobie ten przyczynek do historii minionej bezpowrotnie a pewnej epoki w życiu naszego narodu, gdy działalność wszystkich partii burżuazyjnych, stojących pod rozmaitymi szyldami, zmierzała do tego samego celu: do zdławienia mas pracujących i narzucenia Polsce ustroju faszystowskiego dla ochrony interesów burżuazji i obszarnictwa. (J. B.)



W akcji jesiennej wielkie znaczenie ma stosowanie pod zasiewy nawozów sztucznych. Wiele gospodarstw zespołowych i indywidualnych doceniając znaczenie wysiewu nawozów sztucznych, wcześnie zaopatrzyło się w nie w Gminnych Spółdzielniach.

Na zdjęciu: Członkowie spółdzielni produkcyjnej — Solniki Małe w woj. wrocławskim pobierają nawozy sztuczne w magazynie GS w Solnikach. Foto — CAF

Zadania szkolnictwa rolniczego
w nowym roku szkolnym

W ciągu trzydniowych obrad, jakie odbyły się ostatnio w Centralnej Szkole POM i Spółdzielni Produkcyjnych w Ursynowie pod Warszawą, dyrektorzy techników rolniczych podsumowali wyniki pracy techników rolniczych w ubiegłym roku szkolnym oraz omówili w świetle wytycznych VII Plenum KC PZPR zadania szkolnictwa rolniczego na rok 1952-53.

W minionym roku szkolnym technika rolnicze, jak stwierdzili uczestnicy obrad, osiągnęły poważne wyniki w zakresie kształcenia zawodowego absolwentów jak również w politycznym ich przygotowaniu do objęcia pracy w POM, PGR i państwowej służbie rolnej. Dużą rolę odegrały tu 7-miesięczne praktyki, w czasie których absolwenci znacznie podnieśli swe kwalifikacje zawodowe. W roku szkolnym 1951-52 ze szkół rolniczych wyszło ponad 4.600 absolwentów, z których olbrzymią większość skierowano do pracy w PGR-ach, POM-ach, w różnych zakładach i instytucjach rolniczych itp. 435 absolwentów skierowano na wyższe studia. Tak dużą liczbę nowych fachowców rolniczych w ciągu jednego roku szkoły rolnicze wyszkoliły po raz pierwszy.

Dużo uwagi poświęcili uczestnicy obrad istniejącym jeszcze brakom i niedociągnięciom w pracy niektórych szkół, a przede wszystkim podkreślali za słabe jeszcze przygotowanie fachowe absolwentów szkół mechaniki rolnej i szkół zootechnicznych.

Omawiając zadania, jakie stoją przed szkolnictwem rolniczym w nowym roku szkolnym, uczestnicy obrad postanowili stale podnosić wyniki nauczania w technikach rolniczych w oparciu o dotychczasowe doświadczenia oraz o bogate osiągnięcia szkolnictwa radzieckiego.

Zasadniczym zadaniem, jakie stawiają sobie średnie szkoły rolnicze, jest wychowywać młodzież na dobrych fachowców i na świadomych bojowników o socjalistyczną przebudowę wsi.

Podkreślano potrzebę jeszcze większej niż dotychczas specjalizacji w nauczaniu. Do tych celów szeroko wykorzystane będą gospodarstwa szkolne, gdzie uczniowie będą mogli stale praktykować w różnych dziedzinach rolnictwa.

Ważną sprawą, na którą zwrócono uwagę w czasie konferencji, jest zwiększenie oddziaływania szkół rolniczych na chłopów w pobliskich gminach. Szczególne znaczenie mają tu gospodarstwa szkolne, które powinny promieniować na okolicę, przykładem wysokiej kultury rolnej i w ten sposób mobilizować chłopów do podnoszenia produkcji rolnej oraz uruchamiania istniejących jeszcze rezerw w rolnictwie.

Jednym z ważnych zadań szkół rolniczych jest przyczyniać się do podnoszenia poziomu fachowego pracowników służby rolnej i socjalistycznych gospodarstw rolnych. Uczestnicy konferencji postanowili rozszerzyć korespondencyjne szkolenie i brać jak najczynniejszy udział w zjazdach, konferencjach służby rolnej rad narodowych, agronomów POM i pracowników PGR.

RZEMIEŚLNIK POLSKI

Racjonalizatorstwo na właściwej drodze

Organizowanie ruchu racjonalizatorskiego w Związku Branżowym Chemiczno-Mineralnym w Poznaniu rozpoczęło się w maju 1950 roku, kiedy to po omówienniu na naradzie roboczej celów i zadań akcji wynalazczości pracowniczej - utworzono Klub Techniki i Racjonalizacji przy Zw. Branż. Chem.-Mineral. oraz zalecono spółdzielniom tworzenie takich klubów na ich terenie. Odtąd już kierownik Związku Branż. Chem.-Min. inż. Byczyński nie pozwolił zarządowi Klubu ani spółdzielniom podległym Związkowi spocząć na laurach. Już w kilka tygodni później na następnej naradzie roboczej spółdzielnie, które nie dość energicznie zabrały się do spraw racjonalizacji, spotkały się z ostrą krytyką. Akcja wynalazczości pracowniczej omawianego związku branżowego zaczęła w pełni rozwijać się w r. 1951, kiedy to skierowano ją na drogę wykorzystywania surowca miejscowego i odpadkowego. i kiedy wszczęto akcję w kierunku umasowienia wynalazczości pracowniczej poprzez powołanie Komisji Oceny Usprawnień I stopnia w spółdzielniach. Komisja Oceny Usprawnień II stopnia przy Związku Branżowym zaczęła wtenczas otrzymywać coraz częściej wnioski racjonalizatorskie do rozpatrzenia. Wynik tej akcji jest wspaniały: 49 wniosków racjonalizatorskich zostało już zatwierdzonych odgórnie i zastosowanych w produkcji. Cały szereg wniosków rozpracowanych czeka na załatwienie ze strony władz naczelnych. Chodzi mianowicie o sprawy produkcji chlorku cynku w miejsce chlorku glinu, alizaryny, wodorotlenku sody i potasu, regenerację odpadków mleczarskich i produkcję topnika do serów. Są to artykuły, które w produkcji na skalę krajową mogą dać grube miliony oszczędności. Obliczono, że suma oszczędności z pomysłów już zatwierdzonych i zastosowanych przez Związek wynosie 46 mil zł.

Akcję wynalazczości pracowniczej wiąże Związek u siebie z akcją przyspieszenia wykonania planów. Akcja wynalazczości jest mobilizacją do wykonania tych planów. Projekty racjonalizatorskie, które dotychczas wpłynęły i które są już zastosowane w produkcji, dotyczą nowych wzgl. zastępczych surowców, ulepszenia aparatur i ochrony maszyn oraz bezpieczeństwa i higieny pracy.

Zaczynając od bezpieczeństwa i higieny pracy, należy zaznaczyć, że m. in. zgłoszono projekt półautomatycznego czyszczenia aparatu do kalibrowania szkła. Cały szereg drobnych usprawnień ma polepszyć warunki pracy robotników przy warsztatach.

Jeżeli idzie o produkty z surowców nowych czy zastępczych - krajowych, wzgl. z odpadków, to można wymienić ich cały szereg: np. bejcę drzewną wyrabia się — dzięki racjonalizatorom Związku — z odpadków węgla brunatnego. Przy wyrobie syropu walerianowego zastąpiono surowiec importowany waleriana krajową. Do wyrobu pigułek przeczyszczających używa się w miejsce aloesu i chińskiego rabarbaru kory z kruszyny rosnącej w Wielkopolsce. W miejsce chlorku glinu przy produkcji używa się chlorku cynku. Rozwiązano zagadnienie produkcji wodorotlenku sodu i potasu i tym samym wyeliminowano importowane surowce używane dotąd do produkcji. Ważna jest też produkcja kreoliny na frakcji ksylenowej. Wynalazkiem jest sposób produkcji topnika do serów. Dzięki temu wynalazkowi Polska z kraju, importującego topniki — stała się krajem eksportującym ten produkt, który, według orzeczenia fachowców, jest lepszy od zagranicznego. Dla zastąpienia wosku pszczelnego w szewstwie wyprodukowano wosk sztuczny.

Ważnym udoskonaleniem technicznym jest zregenerowanie odpadków mleczarskich, z których wydobywa się alkohol etylowy, alizarynę, kwas siarkowy, kazeinę. Kwestia aparatury wysokociśnieniowej nie produkowanej w kraju — została w Związku Branż. Chem. Mineralnym również rozwiązana — przez zastąpienie starych butli przy produkcji alizaryny. Możnaby listę tych usprawnień i wynalazków jeszcze znacznie zwiększyć. O usprawnieniach drobniejszych nie mówimy wcale. O środkach przeciwko molom „Flora-Molina" i „Para Molit" i pluskwom („Timor") pisaliśmy już, mówiąc o osiągnięciach Spółdzielni Pracy Chem. Drogistowskiej w Poznaniu. Należałoby jeszcze wspomnieć o technicznym rozwiązaniu produkcji masy do płyt gramofonowych. Są jednak trudności w produkcji na skalę fabryczną — ze względu na to, że Warszawa nie wypuszcza ze swego terenu stojących tam bezczynnie odpowiednich maszyn i walców. Realizacja usprawnień i wynalazków natrafia na inne jeszcze trudności: Komisja Zw. Spółdzielni Przemysłowych i Rzemieślniczych za wolno reaguje na szybkie tempo napływania usprawnień. Na skutek tego racjonalizatorzy, którzy rozpracowali już nowe pomysły, nie otrzymali jeszcze nagród za dawne.

A nazwiska racjonalizatorów i pracowników spółdzielni podlegających Zw. Branż. Chem.-Min.? Mgr Jakubowski, Stefan Karpiński (Sp. Pr. Chem. Drog. Poznań) Zygmunt Golimowski — kier. tech. Sp. Chem. „Jedność Robotnicza" — Poznań, kobiety z Pobiedzisk: Cecylia Krzysztowiak i Urszula Kubiak. Robotnicy z Chem. Sp. Poznań Mieczysław Fischbach, Walenty Kubiak, Leon Sawikowski — wpadli na pomysł przetwarzania szlamów poprodukcyjnych i zdobyli w ten sposób dla spółdzielni 2 tony miesięcznie dodatkowego surowca, — co daje oszczędności 120 tys. zł. Urządzenia zrobili własnoręcznie.

Na wymienienie zasługuje też kier. Spółdz. Pracy im. Dzierżyńskiego w Poznaniu, który otrzymał nagrodę za dobrą organizację. Bernard Kozłowski — kier. Sp. Pozn. Chemicznej, położył duże zasługi przestawiając spółdzielnię wymienioną z profilu mydlarskiego na profil produkcji z surowca odpadowego. Możnaby tu wymienić jeszcze wielu innych racjonalizatorów i przodowników. Jednak to co już powiedzieliśmy o akcji racjonalizatorskiej, o jej promotorach oraz aktywistach pozwala stwierdzić, że akcja ta jest na właściwej drodze — choć kilka spółdzielni nie wykazuje jeszcze dostatecznych wyników, na tym odcinku. Niewątpliwie i te spółdzielnie będą wciągnięte w akcję wynalazczości pracowniczej — zwłaszcza, że organizacja ruchu racjonalizatorskiego jest dobrze pomyślana i przemyślana. Dla usprawnienia tej organizacji Klub Techniki i Racjonalizacji przy Zw. Branż. Chem. Mineral. w Poznaniu stworzył 3 brygady: chemiczno-mineralną, farmaceutyczną i techniczną.

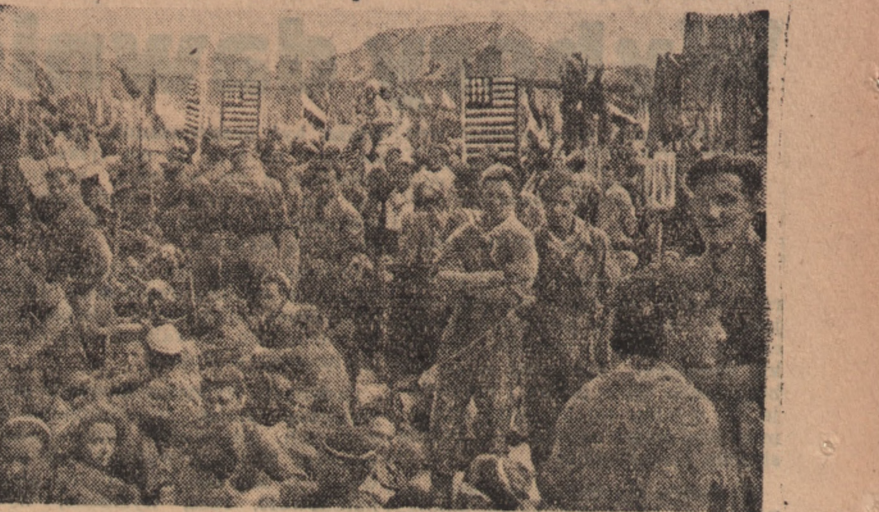
Ł. Rem.

Wieś potrzebuje najwięcej kowali i kołodziejów

Cech Rzemiosł Różnych w Gdańsku przeprowadził szczegółową ankietę pośród swych członków zatrudnionych i zamieszkałych w ośrodkach wiejskich na temat potrzeb terenu w zakresie rzemieślniczych punktów usługowych dla wsi. Zebrano w ten sposób bardzo bogaty materiał informacyjny.

Z uzyskanych danych wynika, że wieś gdańska najwięcej potrzebuje kowali i kołodziejów. Kowalstwo i kołodziejstwo jest powszechną bolączką ludności wiejskiej, a więc w tym zakresie kadrowym którego braki odczuwane są także w mieście. Fakt ten powinien być sygnałem dla szkolnictwa zawodowego i ZDR, które powinny szkolić takich fachowców.

Młodzi rzemieślnicy wśród stoczniowców



Młodzi rzemieślnicy Wybrzeża wśród stoczniowców gdańskich na Zlocie Młodych Przodowników Budowniczych Polski Ludowej: Zdjęcie wykonane w ramach zobowiązań przedzlotowych przez ucznia rzemieślniczego Edwarda Guta, zaś prace techniczne wykonał jego mistrz Jan Ostrowski z Gdańska—Wrzeszcza. Na dalszym planie ilustracji widoczne elementy szopki politycznej, z którą młodzież gdańska wystąpiła podczas pochodu zlotowego. (Foto — Edward Gut)

Migawki wiejskie

Kuźnia w Siemoniu

Sapie ciężki miech, a ogień bucha salwami. Czterech chłopców z Siemonia czeka na kowalską robotę: okucia do kół. Jest już prawie wieczór, ale wieczór nie gra roli w gorącym sezonie. Warsztat kowalski w Siemoniu pracuje więc na całych obrotach, okrył się chmurą iskier i tylko czarne ręce migają nad płomieniem. Zadania warsztatu: wszelka usługa chłopska.

Usługa chłopska — to podkuty koń, naprawiona maszyna żniwna, naprawiony wóz i inne narzędzia rolnicze. Kowal we wsi — uśmiechają się chłopi — to „dyrektor" ruchu. Jakby się zezłościł — dodają — buty trzeba ściągać z nóg i kłaść się do łóżka. Cała wioska śpi...

Ale Buliński Jan nie usypia gromady Siemioń — on ją budzi często o brzasku jasno rozpalonym żelazem. Nim posypią się kłosy i ziarno — muszą wcześniej posypać się iskry. Dzisiaj np. zatarła się ośka w maszynie i było z tym roboty co niemiara. Podkuto pięć koni, nakładano obręcze. Oto typowy dzień pracy...

Cieszy się bardzo Siemioń swoim kowalem, ale kowal nie ma powodu do zbytniej radości. Warsztat obsługuje z jednym tylko pomocnikiem — gromada ma 130 gospodarstw. I jak tu dać rady, a chciałoby się każdemu pomóc. Tu ludzie nie przyjeżdżają dla rozrywki, sprowadza ich zawsze pilna potrzeba. A w kuźni ciągle mało żelaza, nie ma rezerwy podków, odczuwa się brak różnych świderków, węgiel jest — ale jest to węgiel nie ten... Słówko po słówku i sprawa zaczyna się wyjaśniać...

Buliński pracował na węglu, którym się zatruł. Ten rodzaj opału nie nadawał się absolutnie do otwartego paleniska. Ktoś tu musiał zawinić i rzeczywiście zawiniła... dystrybucja. Bo okazało się, że gmina ma węgiel do celów przemysłowych, że w Złej Wsi leży piętnaście ton takiego węgla. Szkoda, że Samopomoc Chłopska w Siemoniu nie może przebrnąć przez „papierki". A wytwarza to sytuację bardzo szkodliwą. W najgorętszym czasie żniwnym — chłopi ładują węgiel do worków i... jadą do kuźni. Tylko w ten sposób może być przeprowadzona nawet najdrobniejsza usługa...

Nie można również wcale powiedzieć, że GOM (kuźnia jest jego filią usługową) dba o przydział najpotrzebniejszych śrub, podków i innych drobiazgów (ale niezbędnych). Dystrybucja musi być ścisła. A przecież to właśnie w GOM-ie ustala się sens tych spraw. Buliński nie jest kowalem który lekceważy usługę dla chłopów i reperuje tylko maszyny — na premię. On rozumie wieś, a rozumieć ją — to znaczy przejmować się wszystkim do głębi, zdawać sobie sprawę z trudności jakich wiele ma szary chłop.

Wieś ceni swój warsztat i tanią, szybką usługę. Dystrybucja musi jednak pamiętać, że brak drobiazgów (jak śruby itp) paraliżuje usługę i przedraża jej koszt. Jest przecież różnica w założeniu gotowej śruby, a... odkuwaniu jej. Podobnie przedstawia się sprawa z surowcem. O ile to szybciej i łatwiej nałożyć obręcze z gotowego surowca — niż wykrawać je z innych przedmiotów żelaznych.

Tak sobie rozmawiamy przed kuźnią w Siemoniu. Chłopi mówią wprost o swoich troskach, trafnie oceniają ich źródła. Dla nas wszystkich staje się jasne, że miejscowe czynniki (władze i dystrybucja) nie doceniają znaczenia warsztatów usługowych w gromadach. Jest to błędny szablon. Powoduje on obniżenie produkcji rolnej, zabiera jej czas, a są i takie okoliczności, — że ją paraliżuje.

A do was — mówi Bulinski do chłopów — ja również mam pretensje. Nie szanujecie maszyn z GOM-u, włóczycie je po diabelskich rowach i drogach. Zacierają się maszyny, niszczy się ich konstrukcja, spojenia, okucia...

To prawda — mówi ktoś — maszyny walczą dla nas...

Podać rękę Bulińskiemu i odjechać — to mało. Dużo jest Siemoniów w kraju i nie wiele w nich kuźni. Trzeba napisać o sprawach i trudnościach kowala Bulińskiego, a jego warsztat polecić opiece. (kz)

Przychodnie lekarskie dla rzemiosła indywidualnego

Z inicjatywy Komisji Socjalnej Związku Izb Rzemieślniczych R. P. organizacje samorządu gospodarczego rzemiosła przystąpiły ostatnio do zakładania i uruchamiania na terenie całego kraju poradni lekarskich dla samoistnych rzemieślników i ich rodzin. Jak wiadomo, samoistni rzemieślnicy nie korzystają z dobrodziejstw lecznictwa pracowniczego, gdyż nie łączy ich żaden stosunek pracy najemnej z jakimkolwiek zakładem pracy. Stąd też rzemieślnicy wzgl. ich członkowie rodzin muszą zwracać się o pomoc lekarską bądź do terenowych ośrodków zdrowia bądź też do lekarzy praktykujących prywatnie. W pierwszym wypadku otrzymywana pomoc lekarska jest często z natury rzeczy niewystarczająca, w drugim zaś wypadku rzemieślnicy, korzystający z pomocy lekarza prywatnego, muszą ponosić poważne wydatki na opłacenie honorariów lekarskich, na co bardzo często ich nie stać, zważywszy, że w przytłaczającej większości rzemieślnicy samoistni pracują sami bez pomocy pracowników najemnych, zatrudniając co najwyżej członków rodziny lub uczni.

Sprawa uruchomienia ambulatoriów lekarskich dla prywatnego rzemiosła była już przedmiotem interpelacji na wiosennym plenum Sejmu przez posła Sadłowskiego, prezesa Związku Izb Rzemieślniczych. Na zapytanie, czy rzemieślnicy mogą liczyć na pomoc Min. Zdrowia przy organizowaniu własnych ambulatoriów lekarskich na bazie specjalnego własnego funduszu i czy mogliby otrzymać pomoc lekarską, min. Sztachelski udzielił odpowiedzi twierdzącej, podkreślając, że Min. Zdrowia w danych wypadkach chętnie pośpieszy tym ambulatorium z pomocą przez dostarczenie kadr wykwalifikowanych lekarzy.

W tych warunkach wiadomość o wszczętych przez organizacje rzemieślnicze staraniach o uruchomienie własnych poradni lekarskich została przyjęta przez szerokie rzesze samoistnych rzemieślników z głębokim zadowoleniem jako dowód troski samorządu gospodarczego rzemiosła o zapewnienie tym rzemieślnikom i ich rodzinom stałej opieki i pomocy lekarskiej.

W pierwszym etapie przychodnie lekarskie będą uruchamiane w siedzibach izb rzemieślniczych oraz w większych miastach, w których mają swe siedziby okręgowe związki cechów. W dalszym etapie akcja organizowania takich przychodni zostanie rozszerzona również na inne miejscowości o liczniejszym skupieniu indywidualnego rzemiosła. Pomoc udzielana w przychodniach lekarskich będzie w zasadzie odpłatna, jednak nie w formie honorariów płatnych przy każdorazowym korzystaniu z pomocy lekarskiej, lecz w postaci stałych niewielkich składek miesięcznych, wnoszonych przez zainteresowanych rzemieślników do odpowiedniego funduszu, którym zarządzać będą organizacje samorządu gospodarczego rzemiosła. Toteż uruchomienie poradni lekarskich w poszczególnych ośrodkach rzemieślniczych w dużej mierze zależeć będzie od ilości rzemieślników, którzy zgłoszą swój udział w korzystaniu z tego rodzaju pomocy lekarskiej.

W projektowanych przychodniach lekarskich, poza udzielaniem porad i wystawianiem recept, będą wykonywane na miejscu również drobne zabiegi lekarskie, jak zastrzyki, opatrunki itp. a nadto kierownik przychodni będzie upoważniony do wydawania zaświadczeń lekarskich rzemieślnikom i ich rodzinom, starającym się o pobyt w Domach Wypoczynkowych Związku Izb Rzemieślniczych i o miejsce w Domach Funduszu Społecznego Rzemiosła oraz ubiegającym się o zapomogi chorobowe i we wszystkich innych wypadkach.

Jak się dowiadujemy, pierwsze poradnie lekarskie dla indywidualnego rzemiosła zostały już zorganizowane m. in. w Warszawie, w Gdańsku i w Opolu. Doceniając w zupełności niezwykłe znaczenie i pożyteczność tego rodzaju poradni lekarskich, należy spodziewać się, że w niedługim czasie poradnie takie powstaną we wszystkich innych ośrodkach kraju, a sprawa pomocy lekarskiej dla samoistnego rzemiosła przestanie być nierozwiązanym problemem. (PK).

Rzemiosło dla gospodarki morskiej

Rzemieślnicza spółdzielczość pracy dzięki posiadaniu wysokokwalifikowanych kadr fachowców coraz intensywniej wciąga się do produkcji i usług na rzecz gospodarki morskiej i w pracy tej osiąga coraz lepsze wyniki.

Powiązanie rzemiosła z gospodarką morską osiągnęło już taki etap organizacyjny, że całe zakłady spółdzielcze specjalizują się w produkcji sprzętu morskiego, — lub w wytwarzaniu elementów dla budownictwa okrętowego. Rozwojowi tego typu pracy sprzyja przybierający wciąż na sile ruch racjonalizatorski. Prawie wyłącznie dla gospodarki morskiej pracuje Nadmorska Spółdzielnia Robót Technicznych, która posiada biuro i warsztat obróbczy w Gdyni, zaś kuźnię mechaniczną na Chełmie w Gdańsku. Spółdzielnia wytwarza różne szekle, kausze, krętliki, ściągacze do lin i inne specjalne części wyposażenia okrętowego, które do niedawna w większości były sprowadzane z zagranicy.

Spółdzielnia pracy „Żeliwiak" w Oliwie po długim okresie przygotowawczym rozpoczęła produkcję pływaków z aluminium do sieci rybackich, dokonywuje odlewów żeliwnych dla okrętów itp. Spółdzielnia im. Marchlewskiego w Oliwie wyspecjalizowała się w produkcji sprzętu okrętowego, jak dławice grodziowe, lampy wodoszczelne itp. Spółdzielnia „Energetyka" w Sopocie produkuje sprzęt elektryczny dla przemysłu stoczniowego. To w głównym zarysie odnosi się do rzemiosła metalowego, które także bierze udział — poprzez różne zakłady — w produkcji sprzętu sygnalizacyjnego.

Poza branżą metalową współpracują z gospodarką morską i inne specjalności, jak np. żeglarstwo, sieciarstwo i szkutnictwo. Tak np. dział szkutniczy spółdzielni „Kuter Elbląski" przeprowadza naprawy i budowy łodzi wszelkiego rodzaju i typów. W naprawie taboru rybackiego wyspecjalizował się „Kuter Gdański". A w ogóle, gdy mówi się o udziale rzemiosła w gospodarce morskiej, nie trzeba zapomnieć, że rybactwo samo także jest jedną ze specjalności rzemieślniczych i np. rybołówstwo morskie zajmuje poważną pozycję gospodarczą w pionie uspółdzielczonej drobnej wytwórczości. Również usługi rzemiosła indywidualnego na rzecz gospodarki morskiej są bardzo poważne, lecz ze względu na swoją specyfikę organizacyjną wymykają się z ogólnej statystyki. (zw)

Czy wiecie że...

...Tadeusz Urbański i Bogdan Galicki z Politechniki Warszawskiej uzyskali patent na wyrób skór rękawiczkowych typu „peccarki" i „renifer". Surowcem są skóry z części brzusznej świń, w ogóle nie używane do tej pory jako surowiec nadający się do garbowania..

Płyty stolarskie z odpadów

W poszukiwaniu surowca zastępczego do produkcji mebli drewnianych spółdzielnia drzewna w Kwidzynie przystąpiła do wytwarzania płyt stolarskich z różnych ścinków drzewnych, które się skleja i obciąga okleiną. Z takich płyt stolarskich wytwarza się meble, które niczym nie różnią się od mebli, wykonywanych z surowca pełnowartościowego. Jedyna różnica polega na tym, że pracochłonność podwyższa się o 30 proc. Podrożenie robocizny wyrównywuje się jednakże przez obniżkę ceny surowca podstawowego, dlatego odbiorca nic na tym nie traci, a dużo korzyści osiąga gospodarka narodowa.

System kwidzyński zastosowano już przy produkcji mebli z dobrym wynikiem w spółdzielniach: „Kuter Elbląski", „Zjednoczenie" w Lęborku i „Modrzew" w Rumii. Przy produkcji płyt stolarskich zatrudnia się 20 proc. personelu kobiecego Produkcja ta ulegnie niebawem dalszemu umasowieniu, gdyż jeden z racjonalizatorów kwidzyńskich spółdzielni Stanisław Kędzierski, ślusarz mechanik z zawodu, skonstruował już prototyp maszyny kombinowanej do oklejania płyt stolarskich z odpadów. Zastosowanie tej maszyny przyniesie 75 proc. oszczędności czasu, podnosząc wybitnie wydajność i obniżając koszty produkcji.

SIERPIEŃ
30
SOBOTA

DZIŚ: Róży

JUTRO: Rajmunda, Marka

WAŻNIEJSZE TELEFONY: Straż Pożarna 44-44. Pogotowie PCK 1000. Taksówki 36-55 i 39-62. Informacja PKP 11-87. Informacja pocztowa 02 i 03. Zamiejscowe 00. Komenda MO 25-16. IKP 19-37, 33-41, 33-42.

To i owo z Bydgoszczy

Jeszcze nie zginęły



Przechodząc wieczorem przez skwer Zjednoczenia mieliśmy zaszczyt natknąć się na czworonoga po spolicie zwanego szczurem. Biegł galopem w kierunku Brdy, pragnąc prawdopodobnie wykąpać się w nurtach rzeki.

Zaniepokojeni obecnością szczura, który jest żywym (ach, jakże żywym! Gdybyście widzieli jak finiszował) dowodem że nie wszystkie szczury wyginęły podczas akcji deratyzacyjnej — proponujemy ponowić wojnę z tymi gryzoniami. (n)

Wytwórnia zapachów



Grupa stałych przechodniów z ul. Nakielskiej jest rozgoryczona. Napisała list, że dłużej już nie mogą i niech dzieje się co chce, byle stan ten uległ zmianie. Mieszkańcy domu nr 183 z tej ulicy od blisko roku wylewają wszystkie brudy do rowu ulicznego. Powstało tam coś pośredniego pomiędzy bajorkiem a dołem kloacznym, który przylega do stadionu. Z drugiej strony wspomnianego obiektu sportowego istnieje inna wytwórnia zapachów — wytwórnia chemiczna, mieszcząca się w daw. rozlewni wód mineralnych. Zapach siarkowodoru i zgnilizny kloacznej łączy się razem. Przechodnie proszą, ażeby „aromatami" tymi, zainteresowała się komisja zdrowia zanim legną zagazowani na bruku. (juk)

Odpowiedzi REDAKCJI

Ka-Be. — Anonimowych notatek do „To i owo" nie przyjmujemy. Jeśli się coś napisało, to trzeba mieć odwagę podpisać. Opublikowanie Pańskiej notatki uzależniamy od ujawnienia swego nazwiska i adresu wobec redakcji.

Sport

WYŚCIGI MOTOCYKLOWE NA TORZE TRAWIASTYM

Wielką sensację wzbudziła zapowiedź niedzielnych wyścigów motocyklowych, które odbędą się o godz. 15,00 na torze trawiastym w Bydgoszczy na Małych Kapuściskach. Dojazd specjalnymi autobusami, które kursować będą co 10 minut od godz. 13 z Placu Wolności.

Na starcie ujrzymy czołowych motocyklistów polskich z Mielochem, Żymirskim i Kupczykiem na czele.

DZIŚ OWKS BYDGOSZCZ — GWARDIA SZCZECIN

Dziś o godz. 17 na Stadionie Letnim Gwardii przy ul. Sportowej dojdzie do pojedynku piłkarskiego o mistrzostwo II ligi pmiędzy OWKS Bydgoszcz i Gwardią Szczecin. Drużyna bydgoska wystąpi po raz pierwszy przed własną publicznością w roli nowokreowanego mistrza piłkarskiego WP. Nie wątpimy, iż tytułu tego będzie godnie bronić, a dalsza zdobycz punktowa zbliży ją do celu, którym jest I liga. Mecz sędziuje Sekuła z Olsztyna.

223 kg mięty przywiózł p. Jaskólski!

Hodujemy gorzkie zioła

a z nich produkujemy przywracające zdrowie lekarstwa

Ważne znaczenie dla naszego lecznictwa ma zbieranie ziół. Akcja zbiórki ziół w woj. bydgoskim przebiega sprawnie i plan roczny wykonano już z nadwyżką.

Na Pomorzu czynnych jest 5 zakładów zbierania ziół oraz 5 stałych punktów skupu. Zadaniem zakładów zielarskich i punktów skupu jest uświadamianie plantatorów i zbieraczy o potrzebie zbierania ziół leczniczych.

Pomimo pomyślnego przebiegu skupu odczuwany jest brak takich ziół jak: lulka czarnego, owocu róży dzikiej, ziela macierzanki, korzenia mniszka, owocu jarzębiny, piołunu, skrzypu i innych. Plantatorzy pomorscy na zioła te zwracali dotychczas małą uwagę chociaż hodują już około 400 gatunków.

Wielkie szkody spowodowały przymrozki, które w tym roku trwały znacznie dłużej niż w latach ubiegłych. I tak np. w Trzeciewnicy zniszczyły one 1,5 miliona sadzonek zielarskich!

Zakłady Surowców Zielarskich w Bydgoszczy poszczycić się mogą wielu przodującymi plantatorami. Do nich zaliczyć wypada: Wandę Modrzejewską z Dalnowa k. Inowrocławia, Stefana Sybila i Władysława Podasek z Grubina pow. Chełmno, Jadwigę Katarzyńską z Chełmży oraz Łucję Porażyńską i Antoninę Meller z Marianek pow. Świecie.

Wszelkie zioła lecznicze z terenu województwa odstawia się do magazynów CZ, które mieszczą się w Bydgoszczy przy ul. Mennica 6. Tu następuje sortowanie ziół, krojenie, przeczyszczanie, przyprawianie oraz wysyłka do fabryk bądź do aptek. Oglądając magazyny widzimy bogate zaopatrzenie ich w różnego rodzaju zioła.

W czasie naszej wizyty w magazynach przyjeżdża ze swym plonem p. Stanisław Jaskólski z Turzan pow. inowrocławski. Przywiózł 223 kg mięty, którą zebrał na obszarze 10 arów. Za I gatunek mięty płaci się 8,50 zł, za Ib natomiast, do którego zaliczono miętę p. Jaskólskiego — 6,50 zł.

Centrala Zielarska w Bydgoszczy w tej chwili rozbudowuje swój zakład produkcyjny przy ul. Kujawskiej. Tu produkować będzie olejki eteryczne. (s)

O repertuarze wrześniowym

Film hinduski

zobaczymy na ekranach bydgoskich

Bydgoscy kinomani radziby dowiedzieć się, co ujrzą na ekranach we wrześniu br. Oto nieco wiadomości na ten temat:

Oczekiwane jest nadejście z Łodzi kopii filmu włoskiego pt. **„Wilhelm Tell"**, osnutego na znanym dramacie wielkiego niemieckiego pisarza Schillera. Na marginesie stwierdzamy z niezadowoleniem, że kinofikacja centralna traktuje nasze województwo po macoszemu. Film ten od dawna ogląda Warszawa, Łódź, Poznań i Śląsk, a my otrzymujemy go nieomal na końcu!

Z filmów produkcji Chińskiej Republiki Ludowej zapowiedziano przesłanie obrazu pt. **„Jego decyzja"** o życiu pekińskich studentów. **„Lampa Alladyna"** — kolorowy film produkcji NRD — jest wspaniałym przedstawieniem sławnego radzieckiego teatru kukiełkowego S. Obrazcowa. Oglądaliśmy już z tej serii wspaniałą „Carmen z Hollywood".

Pierwszy raz na ekranach polskich ukaże się film hinduski **„Na kalkuckim bruku"**, dzieło postępowego reżysera Nimaj Ghosza. Spodziewać się również możemy filmu radzieckiego **„W stepie"** i wesołej komedii węgierskiej **„Na manewrach"**.

Nie zapominajmy jednak o Dniach Filmu Polskiego, które rozpoczynają się w poniedziałek. Na ekranie kina „Pomorzanin" ujrzymy 21 polskich filmów, wyprodukowanych w Polsce Ludowej, które stanowią nasz niemały powód do dumy. Przed wojną nie posiadaliśmy filmów, które godnie mogłyby reprezentować Polskę, nie posiadaliśmy kinematografii. Dzisiaj posiadamy już wiele filmów, które zyskały uznanie nie tylko widzów polskich, lecz także zagranicy. W ciągu tegoż festiwalu filmów polskich ujrzymy także dwa nowe: „Wyścig pokoju" (kolorowy) i „Warszawa". (ż-fa)

Uroczystość wojewódzka

Przodujący nauczyciele

odznaczeni zostali Krzyżami Zasługi

W Teatrze Ziemi Pomorskiej w Bydgoszczy odbyła się uroczysta akademia nauczycieli bydgoskich szkół ogólnokształcących oraz przodujących nauczycieli woj. bydgoskiego.

Wiceprzewodniczący Prez. WRN tow. Schmidt wygłosił krótkie przemówienie po czym w imieniu Prezydenta RP udekorował Srebrnymi Krzyżami Zasługi wyróżniających się w pracy zawodowej i społecznej nauczycieli szkół podstawowych woj. bydgoskiego.

Odznaczeni zostali: Leon Rybarczyk z Borzeszkowa pow. Chojnice, Ludomira Starkiewicz z Bysławia pow. Tuchola, Kazimierz Basandowski z Chojnic, Bronisław Połom z Drażdżennic pow. Tuchola, Albin Kelm z Wychowawczego Domu Młodzieży w Toruniu, Józef Lis z Unisławia, pow. Chełmno, Józef Rzeczewski ze Swierczynek, pow. Toruń, Roman Stryjkowski z Czerniagórzy, pow. Rypin, Stanisław Ryblewski z Liciszewa, pow. Lipno, Bonifacy Markowski z Libca, pow. Rypin, Tadeusz Głuszkowski z Boniewa, pow. Włocławek, Maria Barczyńska z Połajewa, pow. Aleksandrów Kujawski, Jan Nelke z Jeziorek Kosztowskich, pow. Wyrzysk oraz z Bydgoszczy, Edmund Czyż, Jan Lewandowski, Jan Ewiak i Miron Małyjasiak.

Wyróżniający się w pracy pedagogicznej i społecznej nauczyciel Władysław Klembalski z Gębic, w pow. Mogilno udekorowany zostanie Złotym Krzyżem Zasługi na konferencji przodujących nauczycieli, która odbędzie się w Warszawie w dniach od 13—14 września.

Spotkanie wakacyjne urządza TPD dla dzieci

Dzieci powróciły już z kolonii letnich, wypoczęte, zdrowe i pełne zapału do nowej pracy w szkole. Tow. Przyjaciół Dzieci dla wszystkich dzieci, które w tym roku szkolnym spędziły wakacje na koloniach i dla tych, które pozostawały w Bydgoszczy, urządza ostatnie spotkanie wakacyjne przed rozpoczęciem nowego roku szkolnego.

Odbędzie się ono w niedzielę 31 bm. o godz. 10.30 w Teatrze Ziemi Pomorskiej (ul. 24 Stycznia). Wstęp bezpłatny. Zaprasza się wszystkie dzieci i ich rodziców.

Z notatnika reportera

TĘCZA NAD MIASTEM

Przedwczoraj o godz. 18 liczni bydgoszczanie na Placu Wolności obserwowali piękne zjawisko tęczy, która ukazała się natychmiast po deszczu. Kolory wielkiego łuku były piękne, naprawdę... tęczowe. (n)

CO ZROBIĆ Z NOGAMI?

Takie pytanie często zadają zasiadający w sali obrad WRN. Krzesła ustawione są tak ciasno, że jeśli ktoś posiada nieco dłuższe kończyny dolne — nie wie jak je pomieścić, ażeby jemu i sąsiadom było wygodnie. (ż)

Dziś walczą w Gdyni automobiliści Pomorza

Niejeden z sympatyków sportu motorowego z pewnością znajduje się dziś myślami w Gdyni. Tam właśnie dziś rozpoczęła się walka najlepszych kierowców samochodowych, którzy zjechali na start mistrzostw krajowych w Jednodniowej Jeździe Konkursowej. Rzecz jasna nie zabrakło też reprezentantów woj. bydgoskiego. Wczoraj w południe wyjechało do Gdyni 4 najlepszych kierowców, którzy przebrnęli przez gęste sito eliminacji wojewódzkich. Dziś od godz. 9 walczą o tytuł mistrza kraju bydgoszczanie: Otlewski — w kat. do 750 ccm, oraz Lewandowski i Smętkowski — w kat. do 1200 ccm, oraz Dąbrowski — w kat. do 2000 ccm.

Kierownikiem naszej ekipy jest prezes bydgoskiego oddziału PZMot, inż. Denenfeld. W dniu dzisiejszym nasi reprezentanci przebyć muszą próbę górską pod Wejherowem, próbę jazdy płaskiej, próby zrywu, hamowania i zwrotności. Jutro o 7 rano wyjeżdżają na trasę jazdy, która prowadzić będzie z Gdyni do Warszawy przez Gdańsk, Tczew, Malbork, Rypin, Czersk, Płock i Zakroczym — gdzie rozpocznie się odcinek jazdy terenowej w Puszczy Kampinoskiej. Będzie to ostatni egzamin uczestników mistrzostw, po którym na mecie w Warszawie nastąpi rozdanie nagród. (i)

Aha!

DWA LISTY

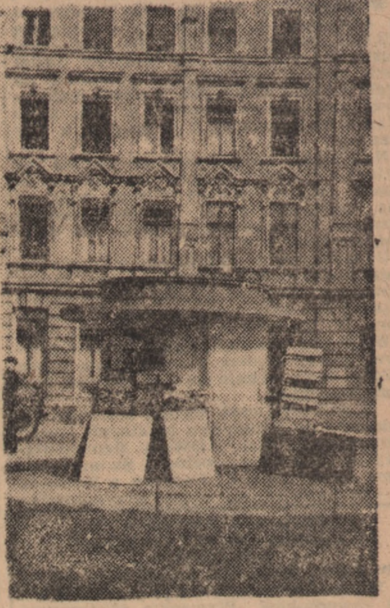
KORESPONDENCJA, jaką otrzymaliśmy w związku z ostatnimi felietonikami oczekuje oddźwięku. Dlatego też zajmiemy się nią.

„Czy olbrzymia ilość meteorów spadających na ziemię nie stanowi poważnego niebezpieczeństwa dla ludzkości — zapytuje p. K. T. Bydg. — Przecież każdy z 75.000 meteorów, które zaobserwowano w ciągu godziny mógł kogoś zabić, zburzyć domy itp." Na tę wątpliwość możemy odpowiedzieć słowami prof. Jana Gadomskiego: Teoretycznie każdej chwili jesteśmy narażeni na uderzenie potężnego pocisku z wszechświata i śmierć natychmiastową wraz z otoczeniem w promieniu kilku kilometrów. Jednakże prawdopodobieństwo takiego faktu jest tak znikome, że możemy właściwie w praktyce nie brać go wcale pod uwagę i spać spokojnie. Statystyka wykazuje, że w ostatnich trzech stuleciach zginęło od bolidów, oczywiście drobnych i stosunkowo niewinnych, w sumie zaledwie 5 ludzi.

ŹRÓDŁOSŁÓW wyrazu „chuligan" nie został przez Was dokładniej wyjaśniony — stwierdza R. M. Nakło. Pochodzi on od irlandzkiego nazwiska Houlihan, przywódcy rzezimieszków grasującego w Londynie (XIX w.) Z tego nazwiska, będącego synonimem łotra i chama — powstała zniekształcona forma gwarowa londyńska „hooligan", która stała się źródłem polskiego „chuligan" (a raczej: huligan).

NA KONIEC wyjaśniamy małą omyłkę w felietoniku o yardzie. Podstawa tej miary angielskiej jest odległość od czubka nosa do k c i u k a (a nie palca — jak podano) wyciągniętej ręki Henryka I (Nik.)

OBIEKTYWEM PO MIEŚCIE



Estetyczny widok, prawda? Ten pełen „uroczych" horyzontów kiosk Przemysłu Fermentacyjnego mieści się na rogu ul. Dworcowej i Król. Jadwigi. (juk)

Witamy nowy rok szkolny!

Kiermasz

i Targi Szkolne

Młodzież szkolna musi zaopatrzyć się w związku z rozpoczęciem roku szkolnego w podręczniki, przybory szkolne, mundurki itp. Dlatego też Dom Książki urządza na Placu Wolności trzydniowy kiermasz podręczników szkolnych, który odbędzie się dziś i jutro w godz. 14—18 oraz w poniedziałek w godz. 11—18. W niedzielę otwarte będą też wszystkie księgarnie Domu Książki bez przerwy od godz. 10—16. Również MHD organizuje tamże stoiska tzw. „Targów Szkolnych", trwających do 10 września br. Stoiska te czynne są dziś w godz. od 11—19, a jutro od godz. 11—18. Przy stoiskach istnieją koła szczęścia. (ż)

Dodatkowe autobusy na mecz Kolejarza Bydgoszcz ze Stalą Poznań

Przewidując olbrzymie zainteresowanie II-ligowym meczem piłkarskim pomiędzy Kolejarzem Bydgoszcz i Stalą Poznań, jaki odbędzie się w niedzielę, 21 bm. o godz. 11 na stadionie Leśnym Kolejarza przy ul. Północnej, Dyrekcja MPK postanowiła uruchomić od godz. 10 dodatkowe autobusy, które dla wygody widzów kursować będą na następujących trasach:

Od Dworca Głównego przez ul. Zygmunta Augusta obok cmentarzy do ul. Północnej oraz od skrzyżowania Al. 1 Maja z ul. Chodkiewicza do ul. Północnej.

PORANKI w kinach bydgoskich

W niedzielę w kinach bydgoskich odbędą się następujące poranki filmowe: POMORZANIN — „Nikt nic nie wie" (godz. 10) i „Krążownik Wareg" (godz. 12, POLONIA — „Siedmiu śmiałych" (godz. 11), ORZEŁ — „Śluby kawalerskie" (godz. 12), WOLNOŚĆ — „Pieśń prerii" (godz. 10), „Statek Derbent" (godz. 12), GRYF — „Bohaterowie pustyni" (godz. 11), BAŁTYK — „Milcząca barykada" (godz. 10 i 12)

RZECZY ZNALEZIONE

★ Klucze do mieszkania znalezione dnia 29 bm. przy ul. Al. 1 Maja.

★ Sandałki dziecięce znalezione dnia 29 bm.

Odebrać w dziale KRONIKI IKP.

Korespondenci piszą

POCHWAŁA PASTY

Zdarza się często, że narzekamy na różne towary i ich jakość, sypiąc gromy na „brakorobów". — Miło więc, gdy można podzielić się szczególnie z paniami domu nowiną, iż dobrą pastą do podłóg jest terpentynowa zaprawa do podłóg (orzech, mahoń lub bezbarwna firmy „Pionier", wyrabiana w Jaworznie. Rzeczywiście jest tłusta, barwna, a po wyschnięciu daje śliczny połysk. (Bejot)

DROBNE USPRAWNIENIE

Często, nie wiedząc kiedy nadejdą poszczególne przydziały kartkowe, kilka razy dziennie dopytujemy obsługę sklepu, czy jest już np. masło, cukier itd. — a jeśli nie ma, to kiedy będzie itp. A możnaby sprawę tę tak usprawnić (co już niektóre sklepy wprowadziły), że o otrzymaniu towaru ogłasza się na tablicy wystawionej na zewnątrz. — Wszyscy są zadowoleni, nikt nie może być rozżalony, że „o niczym nie wiedział", a obsługa nie denerwuje się stałymi odpowiedziami na pytania „a kiedy...?" (Bejot)

NIE DLA ROWERÓW!

Na ul. Sułkowskiego przy ogródkach działkowych jest niewygodny żużlowy chodnik. Utrudniają tam w dodatku ruch pieszych rowerzyści, którzy jeżdżą po tymże chodniku — zupełnie nie rozumiejąc, że chodnik to nie droga dla rowerów! (Bejot)

ZAPOMNIANY NAPIS

Na budynku mieszkalnym przy ul. Janka Krasickiego 1, na wysokości I piętra, widoczny na murze od frontu napis, szpecący i nieaktualny głosi, iż tu jest „Möbel-Transport, Speicherei" etc. Należałoby zabrać się do usunięcia tej reklamy. (Bejot)

CO? GDZIE? KIEDY?

TEATR

ZIEMI POMORSKIEJ

Sobota: Rodzinka (godz. 19.30).

Niedziela: Rodzinka (godz. 19.30).

KINA

Pomorzanin: Ditta (16, 18 i 20).

Polonia: Pod niebem Sycylii (17 i 19.15).

Orzeł: Drużyna (17 i 19)

Wolność: Dzieci z jednego podwórka (16, 18, 20)

Gryf: Zaręczyny Konny Schmidt (17 i 19).

Bałtyk: Świat się śmieje (17 i 19).

Mir: Akcja „B" (19).

Bagatela: Muzyka i miłość (20).

Rozmaitości: Kreml. Wilk i niedźwiadki (od godz. 16 do 23).

Fotoplastikon: Perły ziem zachodnich (od godziny 13 do 21).

DYŻURY

Dyżur nocny (godz. 22—8): Apteka nr 19, Al. 1 Maja 91 (tel. 23-61) oraz Apteka nr 12, ul. Grunwaldzka 37 (tel. 34-31).

Dyżur lekarzy-dentystów w godz. od 15 do 17 pełni dziś dr Herzer, Al. 1 Maja 28.

WYSTAWY

Pomorski Dom Sztuki: „Grafika Rembrandta" — (codziennie godz. 10—13 i 16—19, w święta godz. 10—17, w dni poświąteczne nieczynna).

Muzeum: Zbiory stałe (codziennie godz. 9—15, w środy i piątki — 12—19).

RADIO

SOBOTA, 30 SIERPNIA 1952 r.

16.20 Bydgoski dziennik radiowy. 16.35 Józef Verdi — melodie z opery „Traviata". 16.45 Audycja dla młodzieży pt. „Jak spędziliśmy wakacje". 17.15 Śpiewa Mieczysław Fogg. 17.30 Opowiadanie St. Medelskiego pt. „Przedwyborcze kłopoty pana burmistrza". 18.50 Rozmowa z korespondentami i Śladem naszych interwencji. 19.05 „Żądło mikrofonu".

Parada wioślarzy

na XXVIII Mistrzostwach Polski

W niedzielę 31 bm. na torze regatowym w Łęgnowie k. Bydgoszczy odbędą się XXVIII, (po wyzwoleniu VIII) wioślarskie mistrzostwa Polski, do których udział swój zgłosili nasi najlepsi wioślarze, na czele z kadrą olimpijską. Ogółem rozegranych zostanie 21 biegów, w tym 12 w klasie mistrzowskiej, 7 w drugiej, a 2 w trzeciej.

Największe zainteresowanie skupia się naturalnie wokół biegów mistrzowskich. Osady męskie walczyć w nich będą po raz pierwszy o 8 tytułów (dodano czwórki wagi lekkiej) kobiety zaś ubiegać się będą o 4.

U mężczyzn w jedynkach murowanym kandydatem do mistrzowskiego tytułu jest dwukrotny akademicki mistrz świata i zdobywca brązowego medalu w Helsinkach, T. Kocerka z warszawskiego AZS.

W dwójce podwójnej para braci Kocerków, którzy tworzą kombinowaną osadę AZS — Stal, wydaje się być również bezkonkurencyjną.

W peruarze, czyli dwójce bez sternika, dojdzie do pojedynku lokalnych rywali bydgoskich Stali i OWKS. Reprezentacyjna para uległa rozbiciu. Świątkowski ma za partnera H. Kocerkę, a Wieśniak — Poniatowskiego. Lepiej przygotowaną wydaje się być załoga Stali, którą też typujemy na mistrza.

Bardzo ciekawie zapowiada się pojedynek „dryndziarzy", czyli dwójek ze sternikiem. Do dwóch osad krakowskiego AZS-u, dochodzi bardzo silna para akademików Wrocławia: Jagodziński — Schwarzer E. Pojedynek tych trzech osad niewątpliwie dostarczy sporo emocji.

Nowość mistrzów — czwórki wagi lekkiej, są najliczniej obesłane, bo aż przez osiem załóg która znajdzie się w finale trudno w tej chwili przewidzieć.

W czwórkach ze sternikiem startuje 5 łodzi. Tytułu bronią akademicy Wrocławia, którzy prawdopodobnie i jutro oklaskiwani będą jako mistrzowie.

W czwórkach bez sternika zawodnicy Wrocławia, którzy jadą w dwóch osadach nie napotkają prawdopodobnie na groźnego rywala w Ogniwie — Warszawa.

Największe zainteresowanie skupia się każdorazowo na biegu ósemek. Na kogo z 5 startujących osad postawić, zważywszy że 3 z nich: Budowlani — Warszawa, Ogniwo — Kalisz i OWKS — Bydgoszcz reprezentują mniej więcej ten sam poziom, trudno zdecydować. AZS — Wrocław i Spójnia Barcin, również nie zechcą bez walki zrezygnować z jak najkorzystniejszej lokaty. Bieg zapowiada się bardzo ciekawie.

U kobiet w dwóch biegach znani są już mistrzowie. Samotnie tor przejadą w biegu dwójek podwójnych akademiczki z Wrocławia, a w ósemkach bydgoskie Kolejarki.

W jedynkach typujemy młodą utalentowaną Jezierską z Ogniwa — Warszawa.

Ciekawiej zapowiada się pojedynek w biegu czwórek, w którym startuje 5 osad, przy czym do tytułu pretendują Budowlani — Toruń (obrońca tytułu), Kolejarz — Bydgoszcz, Unia — Kuszwica i Ogniwo — Kalisz. Spójnia — Poznań, która przed rokiem była czwartą, może sprawić niespodziankę.

Tak więc jutro w Łęgnowie spotka się brać wioślarska z całej Polski, by walczyć o zaszczytne tytuły.

PŁYWACKIE MISTRZOSTWA POLSKI W SZTAFETACH I SKOKACH

W dniach 30—31 bm. na pływalni CWKS w Warszawie odbędą się przy udziale ok. 500 zawodników Pływackie Mistrzostwa Polski w sztafetach i skokach do wody.

Mężczyźni startować będą w następujących sztafetach: 10×50 m st. dow. 4×200 klas. B, 4×100 zm., 10×100 kl. B, 10×100 kl. A, 10×100 dow. 4×200 kl A, 4×200 dow., 4×100 grzb., 4×100 dow.

Kobiety: 4×100 dow., 3×100 zm., 4×100 zm., 10×100 kl. A, 4×200 kl. A, 4×100 grzb., 4×100 kl. B, 5×50 dow.

W reprezentacyjnych sztafetach poszczególnych zrzeszeń startować będą najlepsi pływacy Polski z olimpijczykami na czele.

W skokach do wody udział weźmie 30 zawodników.

Spartakiada ZS Gwardii

W trwającej we Wrocławiu Spartakiadzie ZS Gwardia w rezegranych dotychczas konkurencjach tytuły mistrzowskie zdobyli:

LEKKOATLETYKA

Mężczyźni: 100 m — Buhl (Kraków) — 11,0, 400 p. pł. — Puzio (Kraków) — 56,7, 800 m — Werbliński (Warszawa) 1.56,8, 5000 m — Graj (Warszawa) 14.51,6, kula — Łomowski (Gdańsk) 15,54, oszczep — Dobija (Warszawa) 57,15, skok wzwyż — Cecuła (Gdynia) 1,75 m, skok o tyczce — Małecki (Wrocław) 3,70.

Kobiety: 100 m — Szwajkowska (Bydgoszcz) 12,6, skok wzwyż — Czerska (Wrocław) 1,38.

PŁYWANIE

Mężczyźni: 400 m st. dow. — Krokoszyński (Kraków) 5.16,4, 200 m st. grzbiet. — Wesołowski (Kraków) 2.45,4, 100 m st. klas. — Ciężki (Kraków) 1.17,0, 4×100 m st. klas. — Szczecin 5.42,5.

Kobiety: 200 m st. klas. — Kubikówna (Kraków) 3.21,6, 200 m. st. dow. — Brollówna (Katowice) 2.58,6 (rekord zrzeszenia), 100 m st. klas. B — Dobranowska (Kraków) 1:28,2 (rekord zrzeszenia), 3×100 m st. zmiennym — Katowice 4:22,6.

Kolarskim mistrzem torowym został Janicki (Wrocław) 13,2.

PIŁKA RĘCZNA

W rozgrywkach piłki ręcznej uzyskano dotychczas następujące wyniki:

Koszykówka mężczyzn: Wrocław — Opole 43:70, Koszalin — Kraków 17:28, Białystok — Warszawa m. 19:45, Łódź — Warszawa woj. 82:21, Rzeszów — Szczecin 36:30, Bydgoszcz — Zielona Góra 71:40, Opole — Wrocław 70:43, Kraków — Olsztyn 99:15, Katowice — Gdańsk 56:27.

Koszykówka kobiet: Zielona Góra — Wrocław 50:33, Warszawa — Gdańsk 72:45, Poznań — Kraków 30:35.

Siatkówka mężczyzn: Warszawa m. — Opole 2:0, Białystok — Zielona Góra 2:0, Wrocław — Rzeszów 2:0, Łódź — Warszawa woj. 0:2, Olsztyn — Warszawa m. 0:2, Bydgoszcz — Poznań 2:1, Kraków — Katowice 1:2, Gdańsk — Lublin 2:0, Kielce — Koszalin 2:0, Wrocław — Szczecin 2:0.

Siatkówka kobiet: Katowice — Warszawa woj. 2:1, Olsztyn — Opole 2:0, Gdańsk — Poznań 2:0, Kraków — Warszawa m. 2:0, Łódź — Lublin 0:2.



SPORT



POLSKA WYGRYWA Z WŁOCHAMI PRZEGRYWA Z DANIĄ NA OLIMPIADZIE SZACHOWEJ

W dalszym ciągu olimpiady szachowej drużyna polska pokonała Włochy 2,5:1,5. Decydujący o zwycięstwie punkt zdobył Grynfeld, wygrywając z Primaverą.

W spotkaniu z Danią szachiści polscy ponieśli porażkę 2,5:1,5. Tarnowski przegrał z Enevoldsenem, Plater zremisował z Poulsem, Śliwa przegrał z Nielsenem, a Grynfeld pokonał Pedersena.

*

W odbywającej się w Helsinkach Olimpiadzie Szachowej rozegrane zostały spotkania VII rundy, w której uzyskano następujące wyniki:

Grupa A — ZSRR — Finlandia 3:0 (1); USA — Szwecja 1,5:1,5 (1); Jugosławia — Czechosłowacja 2:1 (1); Argentyna — Niemcy Zach. 2,5:1,5.

W grupie B — Polska spotkała się z Anglią. Po trzech rozegranych partiach prowadzi Anglia 2:1. Grający na pierwszej szachownicy Tarnowski zremisował z Golombkiem, Pytlakowski na drugiej szachownicy odłożył partię z Penrose. Słabo grający w turnieju Plater przegrał z Hornem, a Grynfeld zremisował z Hooperem.

A oto dalsze wyniki uzyskane w grupie B:

Dania — NRD 2:2; Izrael — Kuba 2:2; Holandia — Austria 3:1.

Grupa O: Brazylia — Grecja 2,5:1,5; Norwegia — Saara 2:2; Islandia — Szwajcaria 2:1 (1).

Dokończono także przerwane gry. Spotkanie ZSRR — Jugosławia zakończyło się ostatecznie wynikiem nierozstrzygniętym 2:2. Argentyna zwyciężyła Finlandię 3,5:0,5 a USA — Niemcy Zach. 3:1.

POLSKA — NRD 2,5:1,5 NA SZACHOWNICACH w HELSINKACH

W dalszym ciągu olimpiady szachowej drużyna polska pokonała NRD 2,5:1,5. Decydujący o zwycięstwie punkt zdobył Tarnowski, zwyciężając Kocha. W grupie finałowej A spotkanie ZSRR—CSR przerwane zostało przy stanie 1,5:1,5.

Przy stanie 1,5:1,5 przerwane zostało również spotkanie Polski z Włochami. Tarnowski zremisował z Porreca, Plater zremisował z Nestlerem, a Śliwa zremisował z Cala. Grynfeld odłożył natomiast partię w lepszej dla siebie pozycji z Primavera.

SZACHIŚCI POLSCY JADĄ DO ZSRR

Polscy szachiści, biorący udział w Olimpiadzie Szachowej w Helsinkach, zostali zaproszeni przez przebywających tam przedstawicieli Wszechzwiązkowego Komitetu Kultury Fizycznej i Sportu do ZSRR, w celu rozegrania międzypaństwowego meczu szachowego z reprezentacją Białorusi.

Spotkanie to odbędzie się w Mińsku, dokąd nasi reprezentanci udadzą się bezpośrednio po zakończeniu X Olimpiady Szachowej.

KONKURS NA ZADANIA SZACHOWE

Sekcja Szachowa GKKF rozpisała konkurs na zadania szachowe: dwuchodówek, trzychodówek i samomatów w 2 lub 3 posunięciach.

Zadania opatrzone godłem należy nadsyłać do 1 listopada br. pod adresem: Sekcja Szachowa GKKF — Warszawa, al. Róż 7, pokój 21.

Za trzy najlepsze zadania w poszczególnych grupach przeznaczone są następujące nagrody: pierwsza — 300 zł, druga — 200 zł, trzecia 100 zł.

OGÓLNOPOLSKIE MISTRZOSTWA SPORTOWE WSI

W dniach 4—7 września br. odbędą się w Krakowie ogólnopolskie mistrzostwa sportowe wsi w lekkoatletyce i siatkówce. W mistrzostwach weźmie udział około 1000 zawodników i zawodniczek wytypowanych na podstawie eliminacji wojewódzkich.

Mistrzostwa w Krakowie będą przeglądem osiągnięć niedawno powstałego zrzeszenia „Ludowe Zespoły Sportowe".

*

W dniach 3—7 września br. odbędą się w Giżycku dwie imprezy żeglarskie: żeglarskie mistrzostwa Polski w klasie „H", do których zgłosiło się 30 załóg.

RADIO

SOBOTA, 30 SIERPNIA 1952 r.

7.55 Wiadomości poranne, 8.00 Muzyka, 8.30 Audycja dla obozów i kolonii letnich, 12.04 Dziennik południowy, 12.30 Audycja dla wsi, 12.45 Na swojską nutę, 13.20 Muzyka symfoniczna, 14.00 Dziennik południowy, 14,15 Koncert, 14.40 Przegląd prasy literackiej, 15.30 Audycja dla dzieci, 16.00 Muzyka popularna, 17.00 Wiadomości popołudniowe, 17.45 Reportaż literacki, 18.00 Muzyka rozrywkowa, 18.30 Utwory skrzypcowe w wyk. Vasy Prihody, 19.30 Muzyka i aktualności, 20.00 Przy sobocie po robocie, 21.00 Dziennik wieczorny, 22.20 Reportaż z wyścigu kolarskiego dookoła Polski, 22.30 Muzyka taneczna, 23.10 Muzyka, 23.50 Ostatnie wiadomości.

Papier biały gazet. rot. mat. kl. VII. 50 g 94 cm.
E-III-12219

REDAKCJA I ADMINISTRACJA W BYDGOSZCZY Czerwonej Armii 20. Centrala telefoniczna: 33-41 i 33-42. Dział ogłoszeń w Bydgoszczy: Generalissimusa Stalina 2 (Pod Arkadami). Tel. 24-29. Konto PKO IKP nr VI-140.

REDAGUJE KOLEGIUM. — WYDAWCA I DRUK: SPÓŁDZIELNIA WYDAWNICZA „PRASA DEMOKRATYCZNA — NOWA EPOKA", WARSZAWA, ŚNIADECKICH 16 ODDZ. W BYDGOSZCZY, CZERW. ARMII 18/20, TEL. 33-41, 33-42, DRUKARNIA 1899.

OGŁOSZENIA DROBNE po 1,50 zł za słowo. Ogłoszenia milimetr.: w tekście 10,50, za tekstem 4,50, nekrologi 3 zł za 1 mm. Ogłoszenia w specjalnej rubryce 30 zł za 1 wiersz 2-łamowy (za tekstem) W niedziele i święta 50% drożej.